Nr. 109. Niedziela, 12 Maja 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało oficyała pocztowego, Leona Müllera, kasyerem pocztowym w Złoczowie.

Pan Namiestnik zamianował c. k. asystentów sanitarnych dr. Włodzimierza Szczepańskiego w Ropczycach, i dr. Władysława Pohoreckiego w Husiatynie c. k. lekarzami powiatowymi II klasy.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. asystentów sanitarnych dr. Henryka Nycza z Drohobycza do Zbaraża i dr. Wiktora Borysiewicza ze Lwowa do Doliny.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 maja.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Plenera,

o wyłączeniu pewnych walorów z pod podatku rentowego i o wymiarze tegoż podatku opiewa w streszczeniu ze stenograficznego protokołu posiedzeń Izby posłów Rady państwa w sposób następujący:

Wielkie i szumne argumenta o potrzebie uwzględnienia klas średnich, o konieczności nieochraniania wielkiego kapitału i t. p. wprawdzie ze stanowiska oratorskiego i agitatorskiego są bardzo skuteczne, są jednak zupełnie nie na miejscu wobec faktu, że pos. Steinwender w toku dyskusyi ujrzał się zniewolonym coraz więcej ścieśniać pole praktycznego zastósowania swojego wniosku, którym z początku chciał objąć tak niepospolicie wiele. Argumenta te miałyby sens w obronie postulatu pos. Schlesingera, który chciałby obłożyć podatkiem rentowym bezwzględnie wszystkie procenta od kapitału ruchomego, chociażby były już obłożone innym podatkiem. Pos. Steinwender zeszedł na to, że chce opodatkować tylko obligacye pierwszeństwa tych towarzystw kolejowych, które nie są zobowiązane do wypłacania kuponu bez wszelkiego strącania. Czyż nie tak? (Pos. Steinwender: Tak jest!) A więc argumenta wielkie i szumne nie są już na miejscu. Z początku chodziło jemu i zwolennikom jego o obłożenie wszystkich obligacyj pierwszeństwa podatkiem rentowym, a więc sumy procentów, wynoszącej 68 do 69 milionów złotych; dziś panowie ci chcą poprzestać na opodatkowaniu obligacyj dwu tylko Towarzystw kolejowych, t. j. kolei Południowej i Towarzystwa austro-węgier. kolei państwowych. Co się tyczy kolei Południowej, proszę zważyć, że obligacye jej są już obarczone 10-procentowym podatkiem dochodowym, skutkiem czego nie można ich tak sobie poprostu poddawać drugiemu jeszcze podatkowi. Pos. Steinwender mówi wprawdzie: To nie przeszkadza, bo podatek 10-procentowy już zżył się z kursem obligacyj kolei Południowej, można przeto obłożyć je drugim, nowym podatkiem. Zastósujmy ten argument do własności ziemskiej: Ktoś kupuje dom lub gospodarstwo rolne i płaci cenę, w której podatek jest uwzględniony, czyli w cenie kupna amortyzowany; wolno przeto nałożyć na ten grunt nowy podatek 20-procentowy. (*Wielka wesołość.* — Pos. Steinwender: Ależ to żarty!) Tak jest, to żarty; ale do takich konsekwencyj prowadzi zasada, że podatek stary już zżył się z kursem waloru, lub wyraża się w cenie kupna. Co się tyczy obligacyj owej drugiej kolei, trzeba pamiętać o tem, że jest to papier do połowy węgierski, że przeto w razie obłożenia go austryackim podatkiem rentowym, możnaby tak manipulować, żeby podatek stał się złudnym. Są na to sposoby, których wcale wymieniać nie potrzeba; właściciele walorów znają się na sposobach tych tak dobrze, że my pouczać ich już nie potrzebujemy. Zachodzi pytanie, czy takim rezultatem opodatkowania nie wywołalibyśmy nieprzyjemnego nam wrażenia w opinii publicznej.

Tyle o obligacyach pierwszeństwa. Co się tyczy opodatkowania dywidend Banku austro-węgierskiego, pos. Scheicher bardzo mylnie mniema, że akcye jego są dotychczas nieopodatkowane. Bank austro-węgierski jest opodatkowany wedle innej zasady niż wszystkie inne Towarzystwa akcyjne. W samym przywileju Banku ustanowiony jest podatek w rodzaju podatku dywidendowego, 10-procentowy, który wynosi w roku bieżącym dla Państwa 664.000 zł., do czego przybywają dodatki autonomiczne. Ten sposób opodatkowania utrzymać się musi aż do chwili, gdy ustanie teraźniejszy przywilej Banku; przy odnowieniu przywileju w roku 1897 może znajdzie się inna forma opodatkowania dywidend. Natomiast listy zastawne tegoż Banku są rzeczywiście wolne od podatku, ale dla nieco zawiłego stosunku z Węgrami trzeba będzie i z tą sprawą poczekać aż do czasu odnowienia przywileju. Stanowczym jednak zamiarem moim jest po zaprowadzeniu podatku rentowego poddać listy zastawne Banku austro-węgierskiego opodatkowaniu tak samo, jak innych instytutów, n. p. Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego w Krakowie i krajowych banków hipotecznych.

Co się tyczy procentów od depozytów w Kasach oszczędności, cała Izba i każda frakcya powinna zdać sobie jasno sprawę, że opodatkowanie ich bezwarunkowo musi być utrzymane. Chodzi tylko o wymiar tego podatku. W pierwotnym projekcie rządowym proponowano unormować pewną kwotę depozytową, która pozostawałaby wolną od podatku, a ponad tę kwotę obłożyć depozyt podatkiem rentowym 2-procentowym. Wskutek jednomyślnego oporu Kas oszczędności zaniechano tego pomysłu. W obradach późniejszych myślano unormować pewną granicę w procentach dla zwolnienia od podatku; ale równie ten, jak i tamten pomysł wymagałby przepisu niepozwalającego przekroczyć tej granicy za pomocą podzielenia depozytu swego na kilka książeczek, a więc musiałby wyjść zakaz, jaki pod grozą surowych kar istnieje co do depozytów w pocztowych Kasach oszczędności. Pomysł ten zarzucono ze względu na zwyczaje naszej publiczności. Nie pozostawało tedy nic innego jak ustanowić dla Kas oszczędności jednakowy podatek rentowy. Komisya, co prawda, projektuje nie bardzo racyonalnie stopniowy podatek, a to stosownie do sumy procentów depozytowych. Miałoby to skutek, że wielka kasa, rzetelna, mająca więcej depozytów, byłaby obłożona większym podatkiem rentowym, niż mniejsza, mniej rzetelna, z mniejszą sumą depozytów. Mianowicie we współzawodnictwie Kas dałoby się to nieprzyjemnie uczuć. Ostatecznie więc pozostaje tylko przy równem opodatkowaniu, które jak wszystkie proste sposoby, jest najlogiczniejszy. Pos. Steinwender proponuje podatek 1-procentowy, pos. Jędrzejowicz $1\frac{1}{2}$-procentowy. Zachodzi tedy pytanie, czy ta różnica jest tak wielka, żeby dla niej musiało nastąpić rozdwojenie w Izbie. Że ona nie jest wielka dla depozytaryusza, wypływa samo z siebie. Kto ma w Kasie oszczędności 500 zł., tego procent po 4 od sta wynosi 20 zł.; przy 1-procentowej stopie podatku rentowego powinność jego uczyni 20 ct., przy $1\frac{1}{2}$-procentowej 30 ct. — różnica wcale niewielka. Zresztą depozytaryusze nie każą wypłacać sobie procentów, lecz każą dopisywać je co pół roku do kapitału; a gdy zapotrzebują pieniędzy biorą tyle, ile im potrzeba, bez względu na to, czy to tylko procenta, czy też mieści się w tem część kapitału. Prawdopodobnie przy takiej sposobności strącany będzie podatek rentowy z procentów półrocznych.

Mylnie twierdzi pos. Richter, że sama ustawa niniejsza naprowadza Kasy oszczędności na to, żeby przyjęły ten podatek rentowy *in toto* same na siebie. Ja uważam za rzecz prawdopodobną i zarazem właściwą, że Kasy oszczędności złożą ten minimalny ciężar podatku rentowego na procenta depozytowe. Bezwarunkowego nacisku w tym względzie na Kasy oszczędności naturalnie wywrzeć nie można, ale zadaniem Rządu będzie taką dać im radę, aby podatek ponoszony był rzeczywiście przez tych, których ustawodawca ma na myśli, tj. żeby strącany był z procentów depozytowych. Gdy Kasy oszczędności obznajomią się z nową sytuacyą po wydaniu tej ustawy, pewnie zgodzą się na wspólną formę strącania podatku, przez co unikną ponoszenia całego ciężaru i nie będą krępowane w swej działalności dobroczynnej na cele publiczne.

9)

ILKO SZWABIUK

(OPOWIEŚĆ HUCULSKA)

PRZEZ

ABGAR SOŁTANA.

III.

(Ciąg dalszy).

Wieczorem tego dnia, na dziedzińcu Szwabiukowej chaty, grała muzyka, a młodzież z najdalszych nawet sadyb, położonych nad czarnym Czeremoszem zbiegła się na tańce i poczęstunek. Stary wójt wbrew swemu zwyczajowi był wesoły i dziwnie uprzejmy dla wszystkich, dziewczętom i mołodycom komplimenty prawił; Anikę Dudiakową w chacie, na ławie, na głównem miejscu posadził i wina jej nalewał; z gazdami i parobkami rozmawiał długo i grzecznie.... Ujął też za serce dobroduszny lud do tego stopnia, że gdy zmierzchło się, to parobcy głośno krzyczeć zaczęli, że do śmierci innych rządów nie chcą tylko Szwabiukowych.

— Jak stary zaniemoże — wołali do Ilka — to ciebie na wójta wybierzemy i tak już będzie, dopóki ród twój będzie żyć w tych górach.

Na uczcie tej była cała prawie ludność, należąca do gminy podległej władzy starego Szwabiuka, nawet stary *dobrodziej*, proboszcz zjawił się na chwilę i siedział na tem samem miejscu, na którem prezydowała nie dawno Anika, tylko jednego Andrija Semaniuka i jego pięknej żony nie było.

— Stary opryszek jak niedźwiedź w jamie siedzi! — szeptali półgłosem dobrze już podochoceni *gazdowie* — nie łaskaw zejść w dolinę nad rzekę z narodem chrześciańskim, z *gazdami* sąsiadami poweselić się trochę.

— Dajcie mu pokój! — odpowiadał Szwabiuk — po świecie on szerokim brodził, życie tajone prowadził.... nie rad się z wójtem a może i żandarmami spotykać.... Oh! nie rad... Ja mu daję spokój... choć! choć. Tu uśmiechał się tajemniczo i szedł dalej, a pozostali huculi szeptali:

— Nasz wójt na tego opryszka, musi coś wiedzieć... Oh! musi. Tylko nie powie.... nam nie powie, chyba samemu staroście w Kossowie jak pora ta i godzina nadejdzie.

Pomysł fety wydanej na przyjęcie syna był genialny. Popularność Szwabiuka wzrosła do niebywałych przed tem nigdy rozmiarów; między na wpół dzikimi hucułami „papką i czapką“ jednał on serca, tak samo jak pośród karmazynowej braci szlachty. W kilka dni później głośno już ludzie mówili sobie:

— Coż, że stary był ciężki a srogi dla narodu? Ale on za to przyjmować umie uczciwie.... A już jego syn to całkiem nasz, z matki huculska krew w nim płynie, serce ma z wosku a słowa z miodu... Hulaka to hulaka! ale przez to hucuł sprawiedliwy.

Nie nudził się Ilko w ojcowskiej chacie. Co prawda nie wiele w niej przesiadywał. Jego przybycie dało hasło do rozpoczęcia okresu hulanki, hulanki strasznej, nieokiełzanej, hulanki takiej jakiej nie znają inne słowiańskie plemiona; chyba tylko pomiędzy zaporożcami w ubiegłych wiekach, lub pośród hajduków bałkańskich zabawy tego rodzaju kwitły. Dziwne to huculskie plemię: rysami twarzy i budową ciała różne od rasy słowiańskiej tylko mową i tą miękością gołębią w życiu rodzinnem przypomina swych pobratymców z równin i lasów; podniecone jednak trunkiem lub namiętnością od razu zaznacza swą odrębność. Zemsta osobista i nieposzanowanie węzłów małżeńskich — oto dwa kardynalne rysy plemienia huculskiego, to dwie największe wady.

Młody ułan stał się jawnym kochankiem.... *lubasem*, jak huculi mówią, Aniki Dudiakowej.... Mąż jej nic nie miał przeciw temu, uważał wójtowego syna za przyjaciela, pił z nim razem, razem chodził zasiadać na niedźwiedzia, lub strzelać kozły w kameralnych kniejach.... A wtedy zaś, gdy dla zarobku szedł ze spławem drzewa w dół rzeki, powierzał mu żonę w opiekę i pozwalał, by z nim chodziła na muzykę do karczmy lub na okazyę do sąsiadów....

I nikt się temu nie dziwił?... Nie!... Był jeden człowiek, który inne miał zdanie. Raz Dudiak podchmielony wracał do domu zostawiwszy żonę w karczmie pod opieką Szwabiuka. Na drodze spotkał Andrija Semeniuka, skłonił mu się uniżenie jak *bohatyrowi* należy i chciał minąć.... Andrij jednak stanął mu na drodze i pierwszy przemówił:

— He! Hryńku Dudiaku, gazdo i pobratymie!... wódkiś się napił do syta, a gdzieżeś to żonę zostawił?

— Żonę? hi! hi! — zaśmiał się głupkowato pijany góral — żona tańcuje tam z cesarskim hułanem, z wójtowym synem.... Co ci do tego gazdo Andriju? — dodał po chwili, podpierając się w boki i przybierając zawadyacką minę....

— Mnie? pewno że nic! — odrzekł Andrij — ale z ciebie ludzie się śmieją.... Mówią, żeś za wódkę i pieniądze żonę Szwabiukowi sprzedał.... Rozpusta to i hańba, ślub brałeś!...

— Co ci do tego? — zawołał porywczo Hryńko, chwytając za toporek — będziesz gadał jak do twojej mołodycy zacznie chodzić.... Tyś stary, grzybie.... on młody.... zobaczysz!...

Na suchej, niby rzeźbionej twarzy Andrija, mignęła błyskawica gniewu, potężną dłonią chwycił z rąk pijanego górala toporek i złamawszy go jak pręcik cisnął za rozścielający się tuż obok parów... Później rzekł mu przyciszonym, ale drżącym z gniewu głosem:

— Głupiś! głupiś Hryńku.... Głupszy i podlejszy niż najpodlejszy mój byk!... Gdyby nie to, to ubiłbym cię jak psa.... Moja żona, zawołał, zapalając się i nie hamując już głosu — moja żona jest uczciwa gazdynia i zasię do niej takim bułtajom jak Szwabiuk!... Rozumiesz! Zasię! Jakby się odważył na nią oczy podnieść to.... to.... ubiłbym jak psa wściekłego.. . Rozumiesz! Powiedz mu to!

Hryń uciekł i dopiero, gdy był ze sto sążni ponad Andrijem, zawołał:

— Zobaczymy!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Co do wniosku o ustanowienie 1-procentowej stopy podatkowej dla procentów z Kas oszczędności, trzeba zważyć, jakby on oddziałał na cały plan finansowy reformy podatkowej. Taka stopa podatkowa sama już, a więcej jeszcze wraz z innemi złagodzeniami podatku rentowego, sprawiłaby taki wyłom w planie finansowym, że kwota, którą ma się przekazać krajom, oraz ulgi w podatkach gruntowym i domowym, byłyby podane do pewnego stopnia w wątpliwość. Wypadałoby bowiem spółkom i kasom zaliczkowym i listom zastawnym zakładów uwzględnionych także obniżyć stopę podatkową na 1-prc., to zaś razem sprawiłoby uszczerbek pół miliona złotych — uszczerbek bardzo znaczny w oczach każdego, kto plan finansowy bierze na seryo. Rząd i legislatywa biorą na siebie pierwszorzędne zobowiązanie moralne, że krajom zaraz w pierwszym okresie po zaprowadzeniu reformy podatkowej przekazaną będzie kwota 3 milionowa. Gdyby przyrzeczenia tego dotrzymać nie było można, byłaby to moralna klęska dla dzieła reformy podatkowej Dla tego jesteśmy zobowiązani nie dopuszczać do wielkich uszczerbków w planie finansowym; ztąd też nie mogę zgodzić się na 1-procentową stopę pos. Steinwendera, lecz godzę się na $1^1/_2$-procentową stopę pos. Jędrzejowicza. Zarazem oświadczam, że godzę się na wniosek pos. Jędrzejowicza o obniżenie podatku rentowego od wydzierżawionych przedsiębiorstw przemysłowych z 5 prc. na 3 prc.

Pos. Steinwender czyni komisyi zarzut że co do starych pożyczek krajowych zatrzymuje podatek 10-procentowy, chociaż zaprowadzamy teraz podatek rentowy 2-procentowy. Rzecz ta doznała uregulowania w szeregu ustaw specyalnych, dozwalających krajom skonwertować swoje długi, a to w tym duchu, że gdy kraj konwertował dług stary, podlegający 10-procentowemu podatkowi dochodowemu, przyczem zazwyczaj miało miejsce rozszerzenie kapitału pożyczkowego, wtedy Państwo zawierało z reprezentacyą kraju umowę taką, że kraj nadal także ponosić będzie zobowiązanie co do 10-procentowego podatku od tej części nowej pożyczki, która reprezentuje skonwertowany dług stary, chociaż nowo emitowanym papierom zapewniło wypłatę kuponu bez wszelkiego strącania. To jest istotnie rzecz słuszna; inaczej bowiem kraj przez konwersyę pozbyłby się zobowiązania podatkowego, a Państwo straciłoby cały podatek od starej pożyczki krajowej. W przyszłości więc rachunek tak będzie prowadzony, że od całej nowej pożyczki kraj opłacać będzie powszechny 2-procentowy podatek rentowy, a 8-prc. od tej części nowej pożyczki, która reprezentuje dług stary, aby od tejże części nienaruszony pozostał cały stary podatek 10-procentowy. Jest to umowa słuszna, a dowodem zadowolenia stron wszystkich są rozliczne nowe pożyczki krajowe Tyrolu, Górnej Austryi, Galicyi, Krainy i Morawy. A więc niema tu przyczyny do czynienia komisyi i ustawie zarzutów.

Słówko jeszcze o kwestyi, kto ponosić będzie podatek rentowy. Podobnie jak co do kas oszczędności, tak i co do innych zakładów, które nie mają kontraktowego obowiązku wypłacania kuponu bez wszelkiego strącania, jestem przekonany, że one złożą ciężar podatku rentowego na tych, którzy procenta pobierają. Rozumie się samo przez się, że wierzyciel podda się temu, a oprócz tego nie wywrze to żadnego wpływu na kurs papierów zakładu. Są to instytuty posiadające tyle niepospolitej siły wewnętrznej, że przez strącanie tych kilku centów podatku, kredytu swego bynajmniej na szwank nie narażą. Przesadne obawy przeto zejdą do bardzo szczupłej miary i w praktyce znajdzie się całkiem racyonalny sposób na pokonanie zbyt przecenionej trudności. (*Huczne brawa*).

Rada Państwa.

(*CCCLXXV posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 9 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Na posiedzenie, zagajone przez prezydenta Chlumeckiego o zwykłym czasie, stanęli posłowie w dość znacznej liczbie, aby jednak wkrótce rozejść się po korytarzach i w prywatnych dyskusyach roztrząsać sprawę wystąpienia prezesa gabinetu węgierskiego przeciw nuncyuszowi papieskiemu, zwłaszcza, że wśród posiedzenia pełnej Izby oczekiwano zgromadzenia się komisyj parlamentarnych trzech stronnictw skoalizowanych na wspólną naradę, jakoteż odpowiedzi Pana Prezesa gabinetu na interpelacye Liechtensteina i Dipaulego. W dyskusyach tych członkowie wszystkich stronnictw, z wyjątkiem lewicy i Młodoczechów, wyrażali się z największem uznaniem o uchwale, powziętej w tej sprawie przez Koło polskie, którego członkowie otrzymywali też liczne gratulacye. Koło polskie zresztą tuż po zagajeniu posiedzenia Izby zgromadziło się w swojej sali, aby powziąć uchwałę o uczczeniu pamięci zmarłego członka Antoniego Tyszkowskiego, o czem donieśliśmy już telegrafem. W Izbie nie było jeszcze wiadomości o zgonie ś. p. Tyszkowskiego.

Panowie członkowie gabinetu zjawili się na posiedzeniu wszyscy bez wyjątku.

Prezydent poświęca gorące wspomnienie pośmiertne posłom Hochowi i Fanderlikowi, którzy obaj należeli do „klubu morawskiego"; w skutek zgonu ich liczy on obecnie tylko sześciu członków. O ś. p. Fanderliku mówił prezydent z wielkiem uznaniem dla jego charakteru i zdolności, a słowa prezesa szczerze odczuto w całej Izbie, do której ś. p. Fanderlik przez więcej niż 20 należał.

Nowo wybrany z trzeciej dzielnicy miasta Wiednia pos. Steiner (antisemita, w miejsce zmarłego liberała bar. Sommarugi) składa przyrzeczenie na konstytucyę. (Miasto Wiedeń ma teraz w Izbie poselskiej 6 antisemitów, 5 liberałów i jednego socyalistę, Kronawettera).

Właściciele domów miasta Lwowa petycyonują o obniżenie podatku czynszowego.

P. Minister spraw wewnętrznych marg. Bacquehem na interpelacyę Brennera w sprawie cen mięsa w Wiedniu, odpowiada, że Rząd uznaje dysproporcyę między niskiemi cenami bydła na targowicy wiedeńskiej, a niepomiernie wysokiemi cenami mięsa i oświadcza, że Rząd studyuje tę sprawę, a dochodzi do przekonania, iż albo miasto Wiedeń, albo rzeźnicy wiedeńscy powinni założyć wielkie rzezalnie, w innym razie bowiem sam Rząd postara się o oddanie takich przedsiębiorstw w ręce prywatne, aby interesa rolników nie cierpiały na teraźniejszym stanie rzeczy.

Pan Minister odpowiadając dalej na interpelacyę Troka w sprawie zabezpieczenia robotnikom utrzymania na wypadek niedołęstwa i na starość, oświadcza, że Rząd roztrząsa tę sprawę, nie może jednak oznaczyć czasu, w którym wniesie stosowny projekt ustawy, bo chodzi tu nietylko o organizacyę ubezpieczeń, lecz także o trudną kwestyę, zkąd wziąć fundusze na taką asekuracyę. Doświadczenia poczynione w Niemczech nakazują wielką ostrożność. Co do zabezpieczenia robotnikom utrzymania w nieszczęśliwych wypadkach, Pan Minister zapowiada rewizyę ustawy.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad reformą podatkową. Pod dyskusyę idzie rodział o podatku osobisto-dochodowym i o podatku od płac urzędniczych, mianowicie najprzód §. 153 (o powinności podatkowej).

Paragraf ten postanawia: „Podatkowi osobisto-dochodowemu podlegają osoby fizyczne, mianowicie: 1. poddani austryaccy co do całego dochodu swego, jeżeli mieszkają w jednym z krajów koronnych, a co do dochodu płynącego dla nich z tych krajów, jeżeli nawet poza nimi mieszkają; 2. poddani obcy, jeżeli w jednym z krajów koronnych stale mieszkają, lub dla zarobku przebywają od roku (dochód ich zagraniczny jest od podatku zwolniony, jeżeli już za granicą jest obłożony podobnym podatkiem), lub jeżeli w jednym z tych krajów posiadają realności, wierzytelności hipoteczne, inny majątek, przedsiębiorstwo lub jakąś płacę. Podatkowi osobisto-dochodowemu podlegają także spadki, leżące t. j. nieprzejęte jeszcze przez spadkobierców.

Dep. Formanek (Młodoczech) krytykuje jedno z postanowień dalszych paragrafów, mianowicie, że tylko dochody aż do 600 zł. mają być wolne od podatku. Podatek osobisto-dochodowy jest wprawdzie słuszny, ale powinien tak być ułożony, żeby nie był podatkiem dodatkowym, żeby owszem zastąpił wszystkie podatki przychodowe (zarobkowy, gruntowy, budynkowy). Mówca nie zgadza się na podatek ten w formie, w jakiej tu jest projektowany.

Dep. Swoboda (z lewicy) zwalcza postanowienie paragrafu powyższego o tyle, że mniejsi i średni rolnicy nie są wyjęci z pod powinności opłacania podatku osobisto-dochodowego. Rolnik oprócz gruntowego i co najwięcej jeszcze domowo-klasowego nie powinien opłacać już żadnego innego podatku. Obarczanie rolnictwa podatkami zapędzi rolników do obozu socyalistycznego. (Pos. Kronawetter: To przecież nie nieszczęście!) Mowca oświadcza, że jest innego zdania niż dep. Kronawetter, a dalej wywodzi, że podatek gruntowy koniecznie powinno się obniżyć, i to znacznie, a podatkowi osobisto-dochodowemu tylko warunkowo poddać rolników. Zgadza się w zasadzie na projekt jako początek postępu, ale spodziewa się rychłej reformy jego w duchu energiczniejszego opodatkowania bogaczy, a ulżenia ciężarów klasom niższym i średnim. Nakoniec wnosi rezolucyę: „Wzywa się Rząd, aby poczynił przygotowania w celu ustawodawczego poręczenia rolnikom zwolnienia dochodu katastralnego aż do 600 zł. od podatku osobisto-dochodowego".

Pos. Pfeifer (Słoweniec z klubu Hohenwarta) krytykuje projekt jako nie czyniący zadość zasadzie, że nie podwyższenie podatków, lecz ulżenie ciężaru klasom niższym i średnim i sprawiedliwszy rozkład ciężarów powinien być jego celem. Tutaj ostoją się wszystkie dawne podatki, a osobisto-dochodowy będzie zaprowadzony jako dodatkowy. Zdaniem mowcy skala progresyjna tego podatku jest wadliwa dla tego, że progresya ustaje przy 100.000 zł. dochodu. Głównie zwraca się mowca przeciw §. 159, wedle którego rolnicy będą musieli objąć fasyą wszystko, co z własnego gospodarstwa sami zjedzą i wypiją, i w ogóle wszystko, co we własnem gospodarstwie zużyją, a nawet i wartość mieszkania we własnym domu. Dalej zwraca się przeciw kumulatywnemu opodatkowaniu dochodów członków rodziny (bo przez kumulacyę podatek z powodu progresyi będzie o wiele większy, niż przy osobnem opodatkowaniu), co oznacza premię dla konkubinatu, czyli karę na małżeństwo. Żąda przeto zmian w projekcie i zapowiada poprawki do paragrafów następnych. Nakoniec przemawia za podtrzymaniem prawa wyborczego tych pomniejszych przemysłowców, których podatek w skutek ulgi 20-procentowej spadnie niżej censusu wyborczego.

Pos. Stalitz (Tryesteńczyk z klubu Coroniniego) zwraca się przeciw postanowieniu rządowego planu finansowego, wedle którego w dwa lata po zaprowadzeniu reformy podatkowej skarb Państwa ma uczestniczyć w pomnożonych dochodach podatkowych; albowiem dochody te powinny w całości służyć na ulgi w podatkach dotychczasowych i naprawę finansów krajowych. Prawdopodobnie zaś dochód z podatku osobisto-dochodowego będzie o wiele większy, niż oblicza Rząd i komisya.

Pos. Schlesinger (antisemita) stawia wniosek, aby stosownie do miejscowych cen i potrzeb powszednich zwolnić od podatku osobisto-dochodowego dochody w tańszych miejscowościach aż do 600 zł., w droższych aż do 800 zł., w najdroższych aż do 1000 zł.; spis zaś tych miejscowości aby rewidować i prostować co lat dziesięć; dalej: od wszelakich zysków giełdowych ustanowić 20-procentowy podatek osobisto-dochodowy; nakoniec: zmienić projektowaną skalę progresyjną tak, żeby aż do 13 000 zł. dochodu podatek był mniejszy, niż wedle skali komisyjnej, ponad 13.000 zł. większy; żeby od dochodów 40.000 do 200.000 zł. podatek wynosił 20 prc., a ponad 25 prc.

Pos. Kindermann (z lewicy) oświadcza się za podatkiem osobisto-dochodowym dla tego, że należy on do programu lewicy,

---

11)

JETTATURA

(Naśladowanie z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

V.

Następnej zimy, Rosina tak samo jak ubiegłej, nie brała żadnego udziału w domowych zajęciach. Patrzyła, jak inni pracowali, ale nigdy nie przyszło jej do głowy pomagać; natomiast, głos jej świeży i dźwięczny rozlegał się od rana do nocy po całym domu.

— To próżniaczka i niewdzięcznica! mruczał Morino.

Ale Giuditta nie podzielała jego zdania. Pewnego dnia, zdarzyło jej się znaleźć kosa, zranionego strzałem fuzyi. Pielęgnowała go, doglądała, ptaszek wyzdrowiał, a Morino, spodziewając się, że będzie śpiewał, zamknął go do klatki, jednakże ptak milczał. Razu pewnego, Giuditta otworzyła klatkę i ptak wyleciał na powietrze, ale co rana przylatywał pod jej okno, na oliwne drzewa, wyświstując najpiękniejsze swoje melodye dla niej. Słysząc, jak Morino posądzał Rosinę o niewdzięczność, Giuditta myślała o kosie.

— Aby śpiewać jak ona, trzeba się czuć szczęśliwą, mówiła sobie. Biada temu, kto utnie skrzydła temu ślicznemu słowikowi i zechce zamknąć go w klatce!

Od czasu, jak posiadała Fida, Rosina stała się jeszcze bardziej wesołą, bez żadnej troski, do tego stopnia, że Morino w końcu zagustował w jej śpiewie i nie wyrzucał jej, że jest bezużyteczną. W gruncie, mógł sobie pozwolić na zbytek posiadania przepiórki w domu.

Rosina nauczyła się już na pamięć wszystkich pięknych wierszy Tassa, których Gelsomina nauczyć ją mogła. Morino musiał wyszukać na półkach, starą, kurzem okrytą książki, *Reali di Francia*; *la poverina*, z brodą opartą na rękach, słuchała go, jak sylabizował z trudnością ustępy, które natychmiast umiała na pamięć.

Jest zwyczajem, że na wiosnę, wieczorami, zbiera się kilka rodzin i urządza się przedstawienia w rodzaju dawnych misteryów. Wrodzony smak Włochów do deklamacyi przejawia się w tych zebraniach. Audytoryum bywa liczne i namiętnie usposobione, aktorowie pełni wiary w siebie i w to, co przedstawiają. Przedmiotem przedstawień bywa zawsze jakiś dramat religijny, scena z czasów męczeństwa lub legenda. Wszyscy wieśniacy uderzeni byli sposobem, w jaki protegowana *la Stregi* wywiązała się z ról jej powierzonych. Wkrótce została uznaną za najlepszą aktorkę, sława jej rozniosła się w sąsiednich parafiach, z Lucques nawet przybywano, aby ją słyszeć śpiewającą i deklamującą. Ta okoliczność zniewoliła do reszty Morina, którego miłość własna pochlebioną została, z powodu, że sława Resiny ściągała ludzi do jego domu. Ponieważ przedstawienie dramatyczne odbywało się zwykle w stodole, wchodził tam każdy komu się podobało i czy raz, czy dwa razy, Rosina spostrzegła Neri, zawsze trzymającego się z dala, osobno, samotnie. Uśmiechała się do do niego, ale on nie próbował nigdy zbliżyć się do niej.

Pewnego dnia, poszła wraz z innemi dziewczętami śpiewać *il Maggio* (maj), pod oknami okolicznych will. Jest to wesoły i poetyczny zwyczaj. Drzewko, ustrojone kwiatami i wstążkami, bywa noszone przez śpiewające dziewczęta w bieli. Tańczą one i śpiewają przy odgłosie bębenka; wiersze, wymyślone najczęściej przez same śpiewaczki, są zręczną mięszaniną życzeń szczęścia i aluzyj do wiosny, która się rozpoczyna. *Il Maggio* w Vicopelago był świetny w tym roku; mówiono nawet w Lucques o oryginalnej formie i zwrotach pieśni i prześlicznym głosie dziewczynki, świeżo przybyłej do parafii.

Deszcz grubych centymów, między którymi znajdowały się i papierki, padał w tamburino Rosiny. Ona obojętnie patrzyła na te bogactwa. Wróciwszy do domu, zsypała wszystko do fartucha Giudittv. Cóżby z tem była robiła?

Zdala za tłumem, cisnącym się, by usłyszeć jej spiew, Rosina spostrzegła znów Neri, zawsze samotnego, milczącego; wszyscy zdawali się go unikać. Dlaczego on trzymał się tak zawsze na uboczu? O mało co nie pobiegła spytać go o to, ale bała się go rozgniewać.

Następnej niedzieli, udała się do źródła, w porze, kiedy wiedziała, że spotka Neri. On już na nią czekał.

— Chodź! — zawołał, ujrzawszy ją nadchodzącą. — Chcę ciebie zaprowadzić tam, na górę, do domu mego ojca.

Dawno tego pragnęła, więc poszła za nim bez wahania. Pod strażą Fida, trzymając się za ręce, jak dwoje dzieci, drapali się stromą ścieżką, zarosłą mchem, wśród którego wystrzelały orchideje, o nakrapianych liściach i dziwacznych kwiatach. Przeszli przez wieś Pouzzoles, malowniczo uczepionej u boku wzgórza, na którego ciemnozielonem tle odznacza się kwadratowa wieża wiejska, obrośnięta kaparami o błękitnych kwiatuszkach, potem szli długo przez lasek kasztanów, które zaczynały rozwijać swoje jakby fryzowane liście. Trawa rzedła, grunt stawał się czerwony, gorący w tonie barwy, a wielkie sosny zastąpiły kasztany. Tu i owdzie, ciemna zieloność tych drzew rozjaśnianą bywała bukietem mirtów lub innych krzaków tworzących gaj; potem, krótka i bujna trawa znów się ukazała, a na niej pęki gladyalusów i fiołków.

Przy jednym z takich gaików, wznosił się malowniczy gmach w ruinie, cały obrośnięty bluszczem. Były to szczątki jednej z tych dawnych wież, które broniły niegdyś granic małej republiki. Obecnie, służyły one tylko sowom za mieszkanie; do dziś dnia spotkać można podobne ruiny, prawie na każdym z okolicznych pagórków. Ta, o której mówimy, za pomocą desek i gałęzi, została urządzoną na miejsce zamieszkania, jako tako. Tę norę, Neri zwał szumnie domem swego ojca. Węglarz zamieszkiwał tutaj od jakich lat dwudziestu; okna bez ram, drzwi i sufitów ani śladu — bo i na cóż? Komuby przyszło na myśl odbierać mu tę norę lub szukać tutaj czego? Węglarz żył w tej norze Bóg wie jak; ale dyabeł chyba wiedział, bo nie było żadnej sprawki w okolicy, o którąby starego nie posądzano, słusznie czy nie słusznie: skradzione kury, winnice nocą obierane i zniszczone, kasztany pokryjomo zbierane, a nawet jeden czy dwa napady nocne na źle strzeżone wille, wszystko to jemu przypisywano.

Po jakimś czasie, syn jego, nieustannie włóczący się bez zajęcia pomiędzy folwarkami i willami, dzielić z nim zaczął jego złą sławę. Wszyscy chłopcy z sąsiednich wiosek uciekali przed nim: być widzianym w towarzystwie Neri, stanowiło złą opinię i każdy, który się na to naraził, bywał surowo przez proboszcza napominany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

a więcej jeszcze dla tego, aby można obniżyć podatek gruntowy.

Pos Szamanek (Młodoczech) wnosi poprawkę, wedle której poddani obcy mają być pociągnięci do podatku osobisto-dochodowego nie dopiero po roku pobytu w krajach austryackich, lecz już po trzech miesiącach.

Pos. Kramarz (Młodoczech) przemawia za większem uwzględnieniem mniejszej i średniej posiadłości ziemskiej, ale stanowczo przeciw uwzględnieniu większej. Mowca oświadcza, że chociaż jest zwolennikiem podatku osobisto-dochodowego, nie godzi się nań w tej formie, w jakiej tu jest projektowany.

Izba uchwala §. 153, odrzucając poprawkę Szamanka i rezolucyę Swobody.

Poczem rozpoczęto dyskusyę nad §§. 154—157, ale ją przerwano. Treść ich podamy w sprawozdaniu następnem.

Pan Prezes gabinetu ks. Windisch-Grätz składa oświadczenie w sprawie interpelacyi Liechtensteina i Dipaulego o nocie Pana Ministra spraw zagranicznych do pana prezesa gabinetu węgierskiego. (Oświadczenie to podała w całości depesza telegraficzna we wczorajszym numerze *Gazety*).

Pos. Kramarz żąda otworzenia dyskusyi nad tem oświadczeniem. Izba odrzuca ten wniosek.

Koniec posiedzenia o g. 4 m. 30. — Następne w sobotę.

SPRAWY MONARCHII

Budapester Correspondenz donosi: Najj. Pan powołał Delegacye na dzień 6 czerwca do Wiednia. Najw. pisma odręczne, tyczące się tego zwołania, ogłoszone będą w niedzielnych numerach austryackiego i węgierskiego dziennika urzędowego. Minister *a latere* br. Josika, który udał się do Poli na bezpośrednie zaproszenie Najj. Pana, wyjechał jak telegrafują z Poli, d. 9 b. m. wieczorem do Wiednia. Doniesienia niektórych dzienników, że br. Josika pojechał do Poli w skutek jakichś uchwał węgierskiej rady ministrów, jest zupełnie nieuzasadnione.

Z Budapesztu telegrafują do *Fremdenblattu*, że prezydent gabinetu węgierskiego br. Banffy udaje się jeszcze w tym tygodniu do Wiednia, ażeby Najj. Panu złożyć sprawozdanie o położeniu. W kołach poinformowanych sądzą, że podróż br. Banffyego stała się bezprzedmiotową w obec zapowiedzianego na sobotę rano przybycia ministra br. Josiki.

Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych wniósł dep. Helfy naglącą interpelacyę w sprawie nuncyusza Agliardiego. Interpelacya ta powołuje się na znany komunikat *Polit. Corr.*, na tyczące się tej sprawy wywody prezesa ministrów barona Banffego, na jego ostatnią podróż do Wiednia, oraz na Najwyższe pismo odręczne do hr. Kalnokyego i zapytuje:

Czy nota, która miała być wysłana do Kuryi rzymskiej, została już wysłana, czy też nie; dalej czy prezes ministrów uważa dalsze pozostanie w urzędzie po tem, co się stało, za rzecz, dającą się pogodzić z jego godnością i z godnością solidaryzujących się z nim w gabinecie kolegów, jakoteż, z prawno-państwowem stanowiskiem ojczyzny?

Prezes ministrów br. Banffy w odpowiedzi na tę interpelacyę oświadczył, iż merytorycznie odpowiadać na nią teraz nie może, wszelako rząd utrzymuje w całej pełni zaznaczone poprzednio stanowisko. Rząd nie ścierpi, aby godność i stanowisko prezydenta ministrów zostały naruszone. Zresztą niebawem odpowie minister na interpelacyę w sposób merytoryczny.

Dzienniki wiedeńskie notują, że nuncyusz msgr. Agliardi odbiera liczne objawy sympatyi z katolickich kół tutejszych. Wielu członków arystokracyi bądź odwiedza go osobiście, bądź zostawia karty w nuncyaturze. Między innymi byli u nuncyusza książęta Lichtensteinowie z małżonkami, ks. Clary, ks. Windischgraetz, br. Paar, Czernin, Harrach, Hoyos, małżonka P. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna wielu, posłów i i

Vaterland pisze: Znana rezolucya Koła polskiego w sprawie jego stanowiska względem kwestyi, poruszonych w interpelacyi br. Dipauli'ego, jest z tego względu szczególnie interesującą, iż rdzenny punkt kwestyi nuncyusza ujmuje w najprostszą i najbardziej zrozumiałą formę. W rzeczywistości w tej kwestyi nie chodzi o nic innego, jak o swobodne znoszenie się Głowy Kościoła z członkami, bez której to wolności i Głowa i członkowie musieliby się uczuć uciśnionymi. Jesteśmy przekonani, że ta enuncyacya Koła polskiego we wszystkich kołach katolickich przyjętą będzie z najżywszem uznaniem i z najgorętszem podziękowaniem.

KORESPONDENCYE

Lublana, 9 maja.

(Po trzęsieniu ziemi).

W smutnych dniach ciężkiego nieszczęścia, jakie zawisło nad naszem miastem i jego okolicą, tworzą krótkie godziny odwiedzin Najjaśniejszego Pana jedyny punkt jasny. Nowa otucha wstąpiła w dusze i serca, gdy dobrotliwy Władca w tak wzruszający sposób objawił Swoje współczucie w naszej ciężkiej doli, naocznie przypatrzył się rozmiarom nędzy i kilkakrotnie z wielkim naciskiem podniósł niezbędną potrzebę wydatnej pomocy.

I w rzeczywistości każdy dzień przynosi nowe szczegóły, z których poznaje się rozmiary klęski i jej nieszczęsne następstwa. Obecnie już i stan zdrowia ludności daje powód do obaw. Tu i ówdzie zdarzają się wypadki obłąkania. Wiele osób przy nowem wstrząśnieniu doznają dziwnych, nerwowych konwulsyj. Smiertelność wzmaga się. Dyfterya i szkarlatyna występują często. Pogorszenie sytuacyi jest nieuniknione, zwłaszcza w razie trwałej niepogody, jak w ogólności dopiero wtedy nędza wystąpi z całą jaskrawością gdy w ciągu kilku tygodni wyczerpią się prywatne oszczędności.

Władze poczyniły jak najrozleglejsze zarządzenia w celu ochrony zdrowia ludności. Wydano właśnie specyalny regulamin domowy dla baraków, namiotów i innych tymczasowych przytułków a zasadniczą myślą tych postanowień jest, że w przytułkach tych z reguły nie mogą być wykonywane żadne roboty przemysłowe. Nie wolno tam także utrzymywać zwierząt domowych i ptaków a podłoga musi być mytą co tydzień. Rewizya lekarska tych tymczasowych pomieszkań odbywa się codzień.

Całe jeszcze szczęście, że zaopatrzenie ludności w żywność jest doskonale zorganizowane. Obecnie pracuje nad tem przede wszystkiem kuchnia ludowa na tak zwanem „Tyrnauerlände“, utworzona przez wiedeńskie stowarzyszenie kuchni ludowych. Codziennie gotują tam proste ale pożywne potrawy i rozdzielają pomiędzy masy ludności pod kontrolą urzędnika w ten sposób, że potrawy składa się w wielkie naczynia blaszane, naczynia te umieszcza się w paki, wybite suknem i ładuje na wozy, które pod eskortą straży rozwożą na następujące miejsca: plac niemiecki, plac św. Jakóba, ulica Gwiazdowa (Sternallee), dalej do Gleinitz, Udmat i na ulicę tryesteńską. Na każdem z tych miejsc panie z lublańskiego towarzystwa rozdają porcye pomiędzy cisnących się w około nich biedaków. Ludność zachowuje się bardzo spokojnie i przy tem rozdzielaniu jedzenia nie przychodzi nigdy do niepokojów lub wykroczeń. W szczególności funkcyonaryusze wiedeńskiego Towarzystwa ratunkowego nazwali zachowanie się ludności wzorowem.

Szczególnie wielkie szkody poniosły budowle kościelne. Ze wspaniałego i w ostatnich latach wielkim kosztem artystycznie przyozdobionego kościoła Franciszkanów trzeba usunąć kopułę, oraz galeryę dla chóru i obie wieżyce; presbyteryum jest strasznie zniszczone. Nie mniej ucierpiał wielki, starodawny kościół św. Piotra, najstarsza świątynia w Lublanie. Przednia fasada kościoła jest silnie porysowana a jeden rys ciągnie się przez całe sklepienie i spada po za głównym ołtarzem ku ziemi, jak gdyby Tytani olbrzymim mieczem rozpłatali kościół na dwoje.

Na wzór komitetu wiedeńskiego, utworzył się już także w Lublanie komitet ratunkowy. Honorowym prezesem jest Prezydent kraju br. Wiktor Hein, zastępcami jego zaś marszałek Krainy Otton Detela i burmistrz Lublany, Piotr Graselli. Przewodniczącym komitetu jest radca Dworu i prokurator skarbu dr. Józef Raczicz. Do komitetu należy szereg najpoważniejszych obywateli Lublany, którzy bez różnicy stronnictwa zgodnie złączyli się we wspólnej pracy. Akcya pomocnicza w Wiedniu rozwija się niezwykle pięknie, a ludność Wiednia okazuje wielkie współczucie nieszczęśliwej ludności Lublany. Także i po za granicami stolicy Państwa widać wielkie i serdeczne zainteresowanie się nieszczęśliwymi. Niechby też każdy wedle swych sił wziął udział w dziele pomocy, mającem złagodzić przynajmniej ostrość bezgranicznego prawdziwie nieszczęścia.

Niemiecka ustawa przeciwprzewrotowa.

Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego we środę, w dyskusyi nad projektem ustawy przeciw stronnictwom przewrotu, prócz mówców, których wczoraj wyliczyliśmy, zabrał głos między innymi także ksiądz dr. Wolszlegier, i oświadczył w imieniu Koła polskiego, że obchodzenie się z Polakami w Sejmie pruskim nakazuje im zachować jak największy sceptycyzm wobec ustawy. Mowca przyznaje, że w kodeksie karnym jest luka o tyle, iż na wypadek podburzenia, wywierającego skutek, kodeks karny nie czyni różnicy pomiędzy zbrodnią a przestępstwem. Z tego powodu byłby mowca ewentualnie za pierwszą częścią §. 111. Natomiast nie może się Koło polskie zgodzić na drugą część drugiego ustępu. Z wysokiej strony uczyniono Polakom zarzut, że Polacy należą do stronnictw przewrotu, do najskrajniejszej lewicy tej Izby. Tak jednak nie jest. Mimo to nie może się Koło zgodzić na tę część §. 111, ponieważ w wysokim stopniu zagraża ona naszej literaturze i sztuce. Polacy podpadaliby pod paragraf karny nawet wtedy, gdyby obchodzili pamiątki swych narodowych bohaterów. Koło polskie głosować będzie za wnioskiem Bartha, jako za najmniejszem złem, poczem jednak głosować będzie przeciw całemu paragrafowi.

Na posiedzeniu parlamentu we czwartek, t. j. w drugim dniu rozprawy, zabrał głos pruski minister sprawiedliwości Schönstedt i mówił krótko ale zręcznie, z widocznym celem zjednania centrum. Oświadczył on, że dla rządu los ustawy zależy ewentualnie od przyjęcia wniosku Levetzowa, mianowicie od ponownego włączenia §§. 113 i 114 do przedłożenia. Rząd potrzebuje ochrony przeciwko nawoływaniom do oporu względem władzy. Mowca apelował do centrum, aby wystąpiło ze sojuszu z socyalnymi demokratami i zawróciło z drogi, na którą wstąpiło; czasy kulturkampfu już nie powrócą. Lepiej uczynić to teraz, niż dopiero przy trzeciem czytaniu. *Bis dat, qui cito dat.*

Pos. Lenzmann z wolnomyślnego stronnictwa ludowego, zaprzeczał, jakoby zamachy anarchistyczne, popełnione roku zeszłego za granicą, usprawiedliwiały przedłożenie rządu, który przez całe miesiące zajmuje parlament taką anomalią ustawodawczą.

Następnie zabrał głos minister spraw wewnętrznych Köller, którego mowa wywołała protesty i wyrazy oburzenia. Zwracając się do p. Lenzmanna, zauważył, że rządy związkowe biorą na siebie odpowiedzialność za powody, które je do wniesienia tej ustawy skłoniły. „Czy parlament — zawołał minister — te powody nasze uznać zechce za słuszne — jest dla nas rzeczą dość obojętną.“ Na te słowa powstał wielki hałas; — apelowano do prezydenta. Minister, ciągnąc mowę swą dalej, rzekł: Panowie, do spraw rządowych potrzebujemy was tylko o tyle, o ile głosujecie za ustawami, jakie wam są przedkładane, lub o ile macie uchwalić budżet. Jeżeli nie dacie swego przyzwolenia na ustawy, to nie będą one ustawami. Następnie, gdy p. Köller odczytywał niezbyt szczęśliwie wybrane wyjątki z pism anarchistycznych i socyalistycznych, odezwał się z ław socyalistów okrzyk: „To anarchiści, nie my!“ Köller odpowiedział: „Czy wy, czy wasi bracia, to wszystko jedno!“ Rząd związkowy — mówił p. Köller — nie może takiego stanu nadal znosić, lecz musi przeciwko niemu wystąpić. Niechaj parlament namyśli się, jaką ma dać odpowiedź“. (Słabe oklaski z prawicy).

Tymczasem przedłożono z centrum wniosek kompromisowy Gröbera, że „wezwanie do czynnej napaści na urzędnika podczas pełnienia jego urzędowej czynności ma podlegać karze, przez co przynajmniej część §. 113 włączona zostaje do §. 111, podczas gdy wniosek Levetzowa sięga dalej, podciąga bowiem pod karę „gwałtowny opór i grożenie urzędnikom.“

Następnie socyalny demokrata Bebel z wielkim ferworem odpierał zarzuty ministra. Najgorszem w ustawie jest to, że zwraca się ona nie tylko przeciw uczynkom, lecz także przeciw myślom. Poseł mógłby z mów niesocyalistycznych mowców zebrać gorszy materyał, niż ten, który zebrał rząd. Stronnictwo konserwatywne reprezentuje materyalizm, ale wspaniały materyalizm i nie może zrozumieć socyalno-demokratycznego ideału miłości braterskiej. Jeżeli się należy do wyższych klas towarzyskich, nie dostaje się przed prokuratora, jak tego dowodem pojedynek Kotzego.

Minister Schönstedt odpierał zarzuty Bebla, poczem po krótkiej dyskusyi odroczono obrady. Gdy zamykano czwartkowe posiedzenie, zdawało się, że za pomocą wniosku Gröbera powiedzie się uzyskać większość dla rządu. Tymczasem depesze donoszą, że wczoraj odrzucono § 111 ustawy i w brzmieniu, proponowanem przez komisyę i w brzmieniu rządowego projektu.

Z pod panowania rossyjskiego.

(Raskolnicy na Litwie. — Podróż pantoflowa w Wilnie. — Powódź w Kijowie. — Zatopienie statku. — Myszy. — Pierwsza nagroda. — Posłańcy publiczni na bicyklach).

O raskolnikach na Litwie podaje ciekawe szczegóły *Smoleńskij Wiestnik*:

„Przeszedłszy w wieku XVII granice Rusi rossyjskiej, raskolnicy znaleźli się na Litwie nie w lepszem położeniu niż u siebie w ojczyźnie. Z nową ojczyzną nic ich nie łączy. Ludność rdzenna, Białorusini, patrzyła na nich, jak na niepożądanych przybyszów, nazywając ich „Moskalami“, a przezwisko to utrzymało się do dnia dzisiejszego: Tak nazywa ich Białorusin-prawosławny, b. Unita i Polak-katolik i Niemiec i żyd i Łotysz. Czemże się mogli zajmować wśród nowego otoczenia? Handel, arenda różnych dochodów — wszystko to znajdowało się w rękach żydów. Rzemiosła? Wszyscy przecież rzemieślnikami stać się nie mogli! Pozostała tylko rola Zaczęli się więc osiedlać słobodami w bliskości miast i z ich łona wyszli pierwsi w kraju ogrodnicy i sadownicy. Wielka ich liczba udała się jeszcze więcej na zachód i osiedlała się koloniami w Inflantach, w powiatach obecnej gubernii witebskiej. Nieprzyjazna im ludność, obca religia nowych sąsiadów, lichy stan materyalny, wszystko to było powodem, że musieli się trzymać ściśle między sobą, zamknąć się w sobie, odosobnić się od reszty mieszkańców. Od tej pory minęły dwa stulecia, a przybyły „Moskal“ zachował i wiarę swoją i język i typ i odzież“.

W Wilnie w roku zeszłym dowiedziały się władze, że w mieście istnieje doskonale uorganizowana „poczta pantoflowa“, przesyłająca listy nietylko zwyczajne, ale i pieniężne. Rewizya dokonana u żyda Gabryela Dinersteina przekonała, że doniesienie było prawdziwe. Znaleziono u niego około 38 listów, adresowanych do różnych miejsc i do różnych osób. Okazało się, że 36 listów było pisanych po żydowsku, a 2 po rossyjsku. W jednym z nich, adresowanym do Warszawy, jest mowa o 34 rublach, wysłanych „pocztą pantoflową Gabryela“, w innym, adresowanym do Kowna, donoszono, że ponieważ na kilka listów przesłanych pocztą rządową, nie ma dotąd odpowiedzi więc teraz list idzie „pantoflową.“ Pociągnięty do odpowiedzialności sądowej Dinerstein zapierał się uroczyście, że nie trzyma tego rodzaju poczty; sąd jednak nie uwzględnił takiego tłómaczenia i skazał go na 100 rubli kary; z mocy jednak amnestyjnego manifestu z r. z. polecił kary tej nie egzekwować.

W Kijowie przybrał Dniepr w tym roku niezwykle gwałtownie pod wpływem wiosennych roztopów. Najwyższy poziom wody wynosił 2·21 sążni po nad zero; obecnie woda poczyna opadać, odsłaniając powoli zalane przez się olbrzymie przestrzenie. O rozmiarach wylewu świadczy to, iż na niektórych ulicach zalanych, woda dochodziła do wysokości pierwszego piętra, zamieniając ulice na kanały, po których liczne „gondole“ przewoziły chciwych wrażeń pasażerów. Nadbrzeżne fabryki i składy budulcu i drzewa opałowego oczywiście były zalane: pod wodą znajdują się też warstaty żeglugi parowej na przeciwnym brzegu Dniepru, oraz „Słobódka“, przedmieście Kijowa. Losem biedaków, pozostałych bez dachu nad głową, zajmuje się zarząd miasta, przeznaczając na to fundusze, pozostałe od walki z cholerą.

Jeszcze nie zdążono się otrząsnąć z wrażenia wywołanego zeszłoroczną katastrofą w Tarchaukuta, której ofiarą padł parostatek rossyjskiego Towarzystwa żeglugi „Władimir“, grzebiąc wraz z sobą kilkadziesiąt osób, gdy znów, w tem samem miejscu, które marynarze nazywają morskim cmentarzem, nowa wydarzyła się katastrofa. Ofiarą jej padł znowu statek wspomnianego Towarzystwa „Generał Kotzebue“, płynący z Sewastopola, gdzie w warstatach Towarzystwa kosztem 75.000 rubli był z gruntu odrestaurowany. Parowiec wypłynął z Sewastopola o 3 popołudniu, w niedzielę dnia 28 z. m., pod dowództwem kapitana Skufali, mając na pokładzie 40 ludzi załogi i 4 pasażerów. O 12 godzinie m. 50 w nocy z 16 na 17, w odległości 12 morskich mil od Tarchaukutskiej latarni zetknął się z wojennym parostatkiem „Penderaklia“ i w przeciągu niespełna 20 minut zatonął. „Penderaklia“ została także bardzo silnie uszkodzoną, lecz dowodzący nią kapitan 2 klasy Ukłoński, nie patrząc na grożące niebezpieczeństwo, zajął się energicznie ratowaniem tonących i z wyjątkiem 3 ludzi i 2 podróżnych, zdołał pozostałych wyratować. W pół godziny po wypadku nadpłynął parowiec „Piotr“, należący do rossyjskiego Towarzystwa transportowego i odholował uszkodzoną „Penderaklię“ do Akmeczetskiej przystani a zabrawszy załogę zaginionego statku, przywiózł ją do Odessy.

Myszy, które w olbrzymiej ilości nawiedziły południową Rossyę, nagle pod wiosnę wyginęły bez śladu. Obecnie przekonano się, że psy i koty, zjadające odnalezione trupy tych myszy, zdychają natychmiast. Najwidoczniej jakaś zaraza zabiła myszy, lecz zachodzi obawa, by zaraza ta nie udzieliła się zwierzętom domowym. W tym celu z polecenia ministerstwa rolnictwa będą odbywały się szczegółowe badania bakteryologiczne zdechłych myszy i innych zwierząt.

W Petersburgu, na konkursie, ogłoszonym przez Towarzystwo budowniczych otrzymali pierwszą nagrodę, za projekt pomnika

dla profesora Jefimowa architekci pp. Stefan Gałęzowski i Jan Żółtowski.

Według zapewnienia *Birżewych Wiedomosti*, posłańcy publiczni w Petersburgu będą zaopatrzeni w welocypedy.

KRONIKA

Lwów, 11 maja.

— Najj. Pan raczył ze Swej prywatnej szkatuły udzielić dla pogorzelców m. Wojnicza zapomogi w kwocie 500 zł.

— Ks. Metropolita Sembratowicz, wyjeżdża dnia 22 b. m. na wizytacyę dekanatu oleskiego. Dnia 23 b. m. dokona poświęcenia nowej cerkwi w Stronibabach, w powiecie złoczowskim.

— Honorowe obywatelstwo. Gmina m. Podgórza nadała JE. P. Namiestnikowi Kazimierzowi hr. Badeniemu, obywatelstwo honorowe.

— Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Zmarł ks. Antoni Ziembowicz, proboszcz w Chocimierzu. — Egzamin konkursowy zdali z pomyślnym wynikiem księża: Bladowski Edward, Breiter Antoni, Dziurzyński Stefan, Kaszowicz Piotr, Kratochwil Józef, Klusik Karol, Krechowicz Józef, Małaczyński Adam.

— C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi:

Od dnia 12 b.m. począwszy do 10 września b. r. włącznie, kursować będą między Lwowem i Brzuchowicami, w dnie powszednie pociągi lokalne nr. 2263 i 2288, w niedzielę zaś i święta pociągi lokalne nr. 2281 i 2288.

Pociąg lokalny nr. 2263 będzie odjeżdżał ze Lwowa o godz. 3 min. 20 popołudniu i przyjedzie do Brzuchowic o godz. 3 min. 45 popoł.

Pociąg lokalny nr. 2281 będzie odjeżdżał ze Lwowa o godz. 2 min. 26 popołudniu i przyjedzie do Brzuchowic o godz. 2 min. 57 popoł.

Pociąg lokalny nr. 2288 będzie odjeżdżał z Brzuchowic o godz. 8 min. — wieczór i przyjedzie do Lwowa o godz. 8 min. 25 wieczór.

Ze Lwowa do Zimnejwody kursować będzie od dnia 12 maja począwszy aż do 10 września b. r. włącznie, pociąg lokalny nr. 98. Pociąg ten będzie odjeżdżał ze Lwowa o godz. 3 min. 45 popołudniu i przyjedzie do Zimnejwody o godz. 4 min. 7 popołudniu.

Publiczność udająca się do Brzuchowic pociągiem lokalnym nr. 2281 lub 2263 będzie mogła powracać do Lwowa pociągiem lokalnym nr. 2288.

Publiczność udająca się do Zimnejwody pociągiem lokalnym nr. 98, będzie mogła powracać do Lwowa pociągiem osobowym nr. 15 lub 13.

Czas przyjazdu i odjazdu pociągów lokalnych, podany jest podług zegara środkowo-europejskiego.

— Egzamin z rachunkowości państwowej, złożyli przed komisyą c. k. Namiestnictwa pp. Zygmunt Bobek, Bronisław Danek, Andrzej hr. Dzieduszycki, Józef Janicki i Tadeusz Nettik.

— Artyści teatru hr. Skarbka urządzają, jak już wspomnieliśmy, we wdzięcznej pamięci dla Róży hr. Lanckorońskiej, uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy testatorki, która na rzecz ich zapisała znaczny majątek. Nabożeństwo odbędzie się we wtorek o godzinie 10 przed południem w kościele archikatedralnym; celebrować będzie ks. prałat Mazurak. Podczas nabożeństwa wykonają orkiestra i chóry teatralne pod kierunkiem p. Jareckiego mszę żałobną; partye solowe odśpiewa pani Pawlikow-Nowakowska, artystka opery.

— Do Tow. dziennikarzy polskich przystąpili jako członkowie wspierający pp.: Edward Marynowski, wicedyrektor Banku kredytowego, Maurycy Jonasz, właściciel domu bankowego, oraz redakcya *Gazety Lwowskiej*.

— Szkoła jazdy konnej. Wczoraj otwartą została we Lwowie szkoła jazdy konnej, mająca poniekąd charakter instytucyi publicznej, ze względu, że powstała z inicyatywy i składkami obszerniejszego grona amatorów jazdy konnej, i że do założenia jej przyczyniła się gmina, ofiarowując na rzecz szkoły znaczniejszy obszar gruntu miejskiego, za skromną opłatą tytułem dzierżawy, 20 zł. rocznie. Wybór terenu dla szkoły zrobiono bardzo trafnie: — przy drodze Wuleckiej, obok głównej stacyi i remizy kolei elektrycznej, a pod t. zw. lwowskiem „Morskiem Okiem“, ulubioną w lecie stacyę kąpielową Lwowian, spragnionych chwilowego odświeżenia. Na gruncie tym, splanowanym i oparkanionym, urządzono arenę w formie czworoboku, 40 metrów długości a 22 metrów szerokości, obok zaś ustanowiono prowizoryczny barak, służący do pomieszczenia 6 do 8 koni, garderoby dla jeźdźców i t. d. Szkołę założył oddział konny Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, liczący obecnie około 50 członków. Przewodniczącym oddziału jest prof. dr. Siemiradzki, znany podróżnik. Przy akcie otwarcia, który odbył się wczoraj o godzinie 6 wieczorem, przy bardzo pięknej pogodzie, obecni byli wiceprezydent magistratu Romanowski, prezes „Sokoła“ dr. Dzięddzielewicz, delegaci Towarzystw kolarzy, reprezentanci prasy i wiele zaproszonej publiczności, dla której urządzono estradę. Do zgromadzonych przemówił na wstępie prof. Siemiradzki, który podniósł, że oddział konnych Sokołów nie ma na celu uprawiania sportu w powszechnem tego słowa znaczeniu, lecz zamierza uprawiać sztukę jazdy konnej jako gałąź gimnastyki, jako środek ćwiczenia sił fizycznych i podnoszenia fizycznego zdrowia. Mowca podziękował też gminie za protektorat. Następnie odbyły się na arenie popisy niektórych celniejszych jeźdźców, oraz uczniów szkoły, pod kierunkiem fachowego ujeżdżacza p. Jana Błażeja, b. wachmistrza ułanów. W popisach wzięli między innymi udział pp. Bochwic, Caldaroni, Ciszewski, Kłobukowski, Kossowski, Kriegseisen, Ludwig, Miśniakiewicz (nawiasem dodamy najgorliwszy i najzasłużeńszy z członków oddziału konnego około urządzenia areny), Salkowski, Siemiradzki i Smutny. Po popisach, którym z rozłożonych malowniczo dokoła wzgórzy przypatrywała się liczna publiczność, używająca przechadzki, przemówił jeszcze do zebranych prezes „Sokoła“ dr Dzięddzielewicz, zaznaczając ponownie ideę krzewienia fizycznego zdrowia, którą Towarzystwo pragnie urzeczywistnić przez założenie konnego oddziału i dziękując gminie, za szczodre z jej strony poparcie.

Wieczorem zebrali się członkowie oddziału konnego i grono zaproszonych gości na wspólną ucztę w hotelu Stadtmüllera.

— Jubileusz 48 pułku piechoty, obchodzony jest właśnie w Preszburgu z racyi przypadającej półwiekowej rocznicy od chwili, kiedy właścicielem jego mianowany został Najd. Arcyksiążę Ernest. Pułk posiada znaczną liczbę honorowych odznak, medali i dyplomów pochwalnych od osób wyższych i najwyższych, od gmin i miast. Między ofiarowanemi wstęgami do sztandaru, znajduje się dar Najjaśniejszej Pani Cesarzowej Elżbiety z dewizą: „Lucia, Sonna, Sommacampagna“; Najd. Arcyksiężnej Hildegardy, małżonki Najd. Arcyksięcia Albrechta, z napisem: „Auenhage und Sonna“; księżnej Esterhazy: „Becsület a vitér jutalma“; księżnej Liechtenstein: „Za Boga, cesarza, króla i ojczyznę“. Od Papieża posiada pułk dwa srebrne medale. Nosi on nazwę „Arcyksiążę Ernest“ od 10 maja 1845 r. Dostojny imiennik pułku walczył w latach 1848 i 1849 mężnie we Włoszech, za co otrzymał wojskowy krzyż zasługi. W r. 1850 stał w randze dywizyonera w Preszburgu; w 1859 r. w Lublanie; w 1866 walczy — jako komendant 3 korpusu — pod Königgrätzem, ozdobiony wielkim krzyżem orderu Leopolda.

Na strzelnicy miejskiej odbędzie się dziś wieczorem, o godzinie 7 otwarcie nowej kręgielni, a zarazem koncert kapeli wojskowej 30 p. p. pod kierownictwem p. Rolla.

— Majówkę urządza Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ w niedzielę, dnia 12 b. m. w lasku na Pasiekach, za rogatką Łyczakowską, przy udziale kapeli wojskowej 80 p. p.

— Podrzutka znaleziono wczoraj po godzinie 4 popołudniu w sieniach domu pod l. 3 przy ul. Słonecznej. Dziecię to, płci żeńskiej, liczące około 4 tygodni, zawinięte w białą pieluszkę i poduszkę białą w żółte paseczki, odesłano do komisaryatu miejskiego dzielnicy III, celem stosownego umieszczenia.

— Ogień powstał wczoraj wieczór w magazynie dział artyleryjskich nr. 12 za rogatką Janowską. Jest to budynek trzypiętrowy, w którym na każdem z tych piętr ustawione są armaty i wozy, służące do przewożenia amunicyi. Po ukończeniu robót o godzinie 2 popołudniu, zamknięto magazyn, a około godziny 9 wieczorem dostrzegł przechodzący gościńcem chłopak dym, wydobywający się przez szczeliny bramy magazynu. O tem spostrzeżeniu zawiadomił natychmiast komendanta straży wojskowej, który pospieszywszy z żołnierzami na miejsce wypadku, zastał masę tlejących się szmat, leżących obok pomostu, wiodącego do wnętrza magazynu, i wczas ugasił ogień. Gdyby nie ta rychła pomoc, łatwo spłonąć mógł cały budynek wraz z cennym inwentarzem.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 11 maja. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe d. 10 maja do 12 w południe d. 11 maja br. mieliśmy wiatr zmienny ze wschodu o średniej prędkości 2 m/sek, niebo lekko zachmurzone a powietrze miernie wilgotne (50 procent wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +16·0°C., najwyższa +22·0°C. wczoraj w południe, najniższa +8·2°C. dziś w nocy.

Całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 760 do 765 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Inflantach; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 773 mm.

Prognoza na dobę 11 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie południowo wschodni o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura pozostanie około +18°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 50 procent. Opad, deszcz chwilowy.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Kielcach, Feliks Jaroński, muzyk i znany kompozytor dumek ukraińskich.

W Chylinie, w gub. kaliskiej, Adam Krasiński, niegdyś profesor szkoły dramatycznej rządowych teatrów warszawskich, znany w swoim czasie pedagog, dożywszy późnego wieku 83 lat.

W Czerniowcach, Julia z Wierzejskich Pirogowska, przeżywszy lat 52.

W Stanisławowie, ks Teodat Szankowski, kanonik gr. kat. kapituły biskupiej, były katecheta gimnazyalny; liczył lat 69, kapłanem był lat 44.

W Mościskach, Bazyli Zasławski, em. starszy komisarz skarbowy, przeżywszy lat 63.

W Krakowie, Leon Kopczyński, b. oficer wojsk polskich z r. 1831, urzędnik Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, przeżywszy lat 82.

— Szlagiery. Czytamy w *Warszawskim Dniewniku*: Dnia 30 z. m. przy rozpoznawaniu pewnej sprawy przez sędziego pokoju V rewiru okazało się, że na wszystkich prawie targowiskach Warszawy spotkać można osobliwy rodzaj ludzi, noszących nazwę „szlagierów“, a poświęcających się specyalnie wynajmowaniu się do pobicia całkiem nieznanych im przedtem osób. Specyaliści ci odznaczają się przeważnie siłą i tęgą budową, nie mogą wyżyć bez gorzałki, o areszcie lub więzieniu marzą, jako o miejscu odpoczynku. „Szlagier“ taki wskazanej sobie ofierze mówi jakie grubiaństwo, lub wręcz podstawia nogę i po upadku ofiary bije ją, a następnie tłómaczy się, że pobity kopnął go nogą. Bicie bywa rozmaite, odpowiednio do ceny i życzenia, i stosownie do tego używa się noży lub bez nich się obchodzi.

— Cena kawioru. Amatorów tego przysmaku zainteresuje zapewne wiadomość, zamieszczona w dziennikach warszawskich, że według doniesienia z Rostowa nad Donem, dzięki niezwykle obfitemu połowowi, ceny ryb i kawioru świeżego znacznie spadły.

— Z Finlandyi. *Now. Wrem.* donosi, że z początkiem roku szkolnego 1895/6 w szkołach finlandzkich zostaną zaprowadzone, jako oddzielny przedmiot wykładowy, lekcye konwersacyi rossyjskiej.

— Z Rossyi. Według *Mosk. Wiedom.*, ułożono już i wzmocniono dokładnie szyny na kolei syberyjskiej, na przestrzeni 1500 wiorst; pociągi regularnie już chodzą na przestrzeni 1150 wiorst. Dotychczas dostawiono na rozmaite oddziały drogi 100 lokomotyw i 2500 wagonów. Długość całej drogi będzie wynosiła, jak wiadomo, 7000 wiorst.

Z gubernii kurlandzkiej przed kilku dniami wyjechało do Argentyny 400 żydów; w tych czasach ma ich jeszcze wyjechać 1200; przeważnie pochodzą oni z gubernij wewnętrznych cesarstwa i jadą kosztem barona Hirscha. Każdy z nich ma obiecane, że otrzyma pewną ilość gruntu w Argentynie.

— O wypadku z dworskim włoskim pociągiem, doniósł wczoraj telegram z Frankfurtu. *Fremdenblatt* podaje parę bliższych szczegółów. Wypadek nastąpił na szlaku Wenecya-Rzym, w pobliżu Florencyi, obok stacyi Jusica, a powodem jego stało się pęknięcie przyrządu, powstrzymującego nagłe zderzanie się wagonów. U królewskiej pary zakończyło się wszystko na przerażeniu chwilowem; ze świty odniosło kilka osób wskutek silnego uderzenia o ściany wagonu, lekkie kontuzye.

— Ex-cesarzowa Eugenia obchodziła 5 maja w Chislehurst 70 rocznicę swoich urodzin. Bukiety i kwiaty nadsyłano jej z różnych stron z pozdrowieniem przyjacielskiem, że zaś podobne uroczyste chwile wywołują w nas szereg wspomnień z minionej epoki i siwowłosa więc ex-cesarzowa niejedną łzę w dniu 5 maja uronić musiała. Światło dzienne ujrzała ona w r. 1826 w Granadzie; nikt chyba nad kołyską malutkiej Eugenii nie śpiewał, że zasiądzie kiedyś na jednym z najświetniejszych europejskich tronów; nikt w dniu jej ślubu z Napoleonem, lub w godzinie koronacyi nie przypuszczał, jakie losy czekają owo dziecko szczęścia. Wojna niemiecko-francuska; śmierć Napoleona w styczniu 1873 r.; straszny koniec ukochanego księcia w krainie Zulusów — oto gromy jeden po drugim, trafiające w chwilowego wybrańca losu. Takie wspomnienia, do wesołych refleksyj nie usposabiają chyba.

— Doktorka Chopin. W roku 1878 przybyła z Bretanii do Paryża 19-letnia panienka nazwiskiem Chopin, z zamiarem poświęcenia się medycynie. W tym celu zwróciła się do dr. Turangina, przyjaciela jej rodziny, prosząc o wskazówki. Po upływie trzech lat, pna Chopin świetnie złożyła egzamina, praktykując przedtem w szpitalu pod kierunkiem dr. Dujardin-Beaumetza. Następnie studyowała chirurgię pod kierunkiem dr. Hanota. Dr. Dujardin, oceniając wysokie zdolności młodej doktorki, mianował ją zastępcą swoim w „Ecole normale d'institutrices de la Seine“ i wkrótce wyrobił jej nominację doktora-asystenta przy „Liceum Fenelona.“ W październiku r. 1894 pna Chopin zaślubiła dr. Turangina, z którym wspólnie praktykuje. W Paryżu utrzymują, że doktorka stanie niedługo w rzędzie największych znakomitości lekarskich.

— Giuseppe Verdi proszony był niedawno o skomponowanie hymnu uroczystego na obchód 20 września r. b., na 25-lecie zawojowania Rzymu i zjednoczenia Włoch. Sędziwy *maestro* odmówił jednak tej usługi i odpowiedział: „Nigdy, nawet w mojej młodości, nie czułem się zdolnym do komponowania muzyki do poezyi okolicznościowych i hymnów. Nie czyniłem też tego nigdy, z wyjątkiem napisanej w roku 1861 czy 1862 kantaty w Londynie, podczas wystawy — ale i ta kantata dzisiaj mi ból sprawia.“ Świętujące Włochy muszą tedy obejrzeć się za innym kompozytorem

— Panorama racławicka. Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą zostanie ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby. w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, po raz drugi „Pan senator“, komedya w trzech aktach Schönthana i Kadelburga.

Jutro, w niedzielę popołudniu „Walka motyli“, komedya w 4 aktach Sudermana.

Wieczór „Pan senator“, komedya w trzech aktach Schönthana i Kadelberga.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

Obraz Podkowińskiego „Szał“ jest w drodze do Lwowa — wysłany z Łodzi w dniu 6 b. m. nadejdzie do Lwowa lada dzień i będzie wystawiony wraz z seryą prac tegoż artysty pozyskanych z Warszawy.

Obst Sewer, bawiący od dłuższego czasu na studyach w okolicy Dory, Jaremcza i Mikuliczyna nadesłał na naszą Wystawę kolekcyę prac mianowicie: „Widok z Jaremcza na cerkiew w Jamnem,“ „Krajobraz z nad Prutu,“ „Wodospad Żenki,“ „Portret pani S.,“ „Portret własny“ i „Studyum dziewczęcia,“ nadto wystawiono większych rozmiarów obraz Dietricha „Podarunek,“ Radziejowskiego „Trzy studya,“ Żelechowskiego „Gęsiarkę,“ oraz zapowiedziany „Portret dr. Steczkowskiego,“ przez Damazego Kotowskiego.

W Pradze czeskiej otwartą zostanie dnia 15 b. m. czesko-słowiańska wystawa etnograficzna.

Z literatury i sztuki. W „Bibliotece pisarzów polskich“ (nakład Akademii Umiejętności), wydał dr. W. Bruchnalski Mikołaja Reja „Zwierzyniec“. — Wyszedł z druku tom XIII „Pamiętnika fizyograficznego“. Treść jego jest jak zwykle dla specyalistów wielce interesującą. — Dr. Maryan Jakowski puścił w obieg nowy tom „Pamiętnika Towarzystwa lekarskiego“. — W Warszawie odbędzie się w Teatrze Wielkim pierwsze przedstawienie „Madame Sans-Gêne“ dnia 20 b. m. Jak wiadomo, wszelkie stroje i dekoracye nabyte zostały w teatrze krakowskim.

Z życia Saint-Saens'a. Znakomity francuski kompozytor wsławił się nietylko muzycznemi utworami, ale i postępowaniem, które niejednokrotnie z dziwactwem i ekscentrycznością szło w parze. O najnowszej jego operze p. t. „Brunhilda“ wzmiankowaliśmy już dawniej. Obecnie słów parę poświęcić wypadnie temu, w jaki sposób Saint-Saëns kompozycye swoje wykańcza. Kiedy w listopadzie ubiegłego roku zasiadł znakomity mistrz tonów do pracy nad „Brunhildą“ przekonał się, że zimny i hałaśliwy Paryż zupełnie się ku temu nie nadaje, że więc ciszy i ciepła pod innem niebem szukać mu wypadnie. Zamknął się na czas pewien w Tuluzie, ztamtąd powędrował do Hiszpanii, przecinając ją całą wszerz i wzdłuż, z kolei znalazł się w Algierze, to znowu spotykamy go w Egipcie i na Ceylonie, dociera nawet do Kochinchiny a na każdym ze wzmiankowanych etapów przybywało coraz więcej scen do „Brunhildy.“ W Izmaile doprowadził ją do ostatniego aktu. Z portu Said donosi też jednemu ze swoich przyjaciół: „Rozbiłem namioty na pokładzie „Saghalienu“, w najbliższych dniach puszczam się w drogę. Do utworzenia ostatniego aktu niezbędną jest absolutna cisza, jaką właśnie poznałem w Izmaile. Finał musi być wspaniały!“ Ostatni list kompozytora, datowany 21 stycznia z Oceanu Indyjskiego, zawiera następujący ustęp: „Na pełnem morzu zabrałem się do końcowego aktu. Ocean posiada tutaj cudowną błękitną barwę, jakiej się na północy nie ogląda nigdy. Wczoraj był on nader wzburzony, musiałem więc pracę moją przerwać i dzień cały poświęcić lekturze. Dzisiaj na nowo zawitała cisza, zasiadłem więc do przerwanego za-

jęcia." Przed kilku dniami doniósł wreszcie telegram z Kochinchiny: *Travail fini!*"

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dla właścicieli gorzelń bardzo pożądaną i na czasie będącą broszurę wydał p. Roman Witoszyński, c. k. sekretarz skarbu. Zawiera ona postanowienia ustawy o opodatkowaniu wódki z dnia 20 czerwca 1888 r. (dz. pr. p. nr. 95), tyczące się wywozu wódki z gorzelni, wraz z cennymi przypiskami i komentarzami na praktyce skarbowej opartymi. Broszura wyszła we Lwowie, nakładem autora, w drukarni im. Szewczenki.

Targ zbożowy.

Lwów, 11go maja: pszenica 7·90 do 8·20 zł., żyto 6·80 do 7·20, jęczmień browarny 5·80 do 6·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, owies 5·80 do 6·50, rzepak 9 — do 10·—, groch —·— do —·—, wyka 5·80 do 7·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·40 do 5·75, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·80 do 9·90, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

W dniu 15 b. m. przybędzie do Wiednia deputacya oficerów niemieckich pod przewodnictwem księcia Albrechta pruskiego, regenta Brunszwiku, aby z polecenia cesarza Wilhelma II. wręczyć Najj. Panu insygnia godności pruskiego Marszałka polnego. Najj. Pan przyjmie księcia Albrechta pruskiego na dworcu; książę Albrecht zamieszka jako gość Najj. Pana w Burgu. W dniu 17 b. m. odbędzie się na Schmelzu wielka parada całej załogi wiedeńskiej. Księciu Albrechtowi pruskiemu towarzyszyć będą wysocy niemieccy dostojnicy wojskowi. Ambasador niemiecki w Wiedniu hr. Eulenburg, który przebywa obecnie w Karlsbadzie, przybędzie na ten czas do Wiednia.

W Lincu odbędzie się w drugiej połowie b. m. uroczyste otwarcie nowego gmachu dla Muzeum noszącego nazwę „Francisco Carlinum." Najjaśniejszy Pan przyrzekł zaszczycić uroczystość Swą obecnością.

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania przybyła w d. 8 b. m. wieczorem z Syra do Aten. Poseł Kosjek wraz z austro-węgierskim konsulem udali się na pokład statku w celu przyjęcia i powitania Najd. Arcyksiężnej. Najd. Cesarz. Wdowa odjechała we czwartek w dalszą drogę, ażeby obejrzeć kanał Koryncki.

Komisya górnicza Izby posłów Rady państwa wygotowała już sprawozdanie o przedłożonych przez Pana Ministra rolnictwa spostrzeżeniach w sprawie stosunków robotniczych i przemysłowych, jakie panują w rewirach kopalń węgla, mianowicie w rewirze ostrawsko-karwińskim, tudzież Falknowo-Elbogen. Referentem komisyi jest poseł Milewski. Omówiwszy wyczerpująco wynik dochodzeń, przedłożony komisyi przez Pana Ministra rolnictwa, sprawozdanie ubolewa nad agitacyą wśród robotników, która nie może być skutecznym środkiem przeprowadzenia powszechnie pożądanych reform. Nie okolicznościowa, ale organiczna i systematyczna akcya wszystkich czynników, a w pierwszej linii tak robotników, jak przedsiębiorstw, jest tu konieczną. Wobec będących obecnie na porządku dziennym projektów ustawodawczych natury socyalno-politycznej, zwłaszcza zaś wobec specyalnych przedłożeń w sprawie usunięcia niebezpiecznych wypadków w górnictwie (ustawa o inspektorach górnictwa, o książkach robotniczych, o urzędach pojednawczych i i.), komisya nie widzi powodu występować przed Izbę z propozycyą nowych ustaw i wnosi przyjęcie sprawozdania do wiadomości. Komisya porusza też myśl utworzenia specyalnej państwowej instytucyi naukowej dla badania kwestyi gazów wybuchowych i zakładania fachowych szkół dla dozorców i robotników górniczych.

W Berlinie znowu utrzymuje się doniesienie, że rząd zajęty jest przygotowaniem zaostrzonej pruskiej ustawy o Stowarzyszeniach i zgromadzeniach, która ma zastąpić ustawę przeciw-przewrotową na wypadek, gdyby ją odrzucono. Projekt nowej ustawy ma być przedłożony Sejmowi pruskiemu — jak twierdzi *Voss. Ztg.* — jeszcze w sessyi bieżącej.

Według dziennika *Volk*, poseł pruski Heydenbrand złożył swój urząd landrata w Militsch, ponieważ występował w Sejmie w obronie wniosku hr. Kanitza. Heydebrand podaje za powód dymisyi względy na zdrowie.

Korespodent warszawski gazety *Nowoje Wremia*, mówiąc o zbliżeniu między literaturą rossyjską a polską, powiada, iż zamiast nieudających się prób zawiązania własnej kasy polskiej, byłoby lepiej utworzyć oddział kasy ogólno rossyjskiej dla literatów i uczonych.

Przy przyjęciu deputacyi miast saskich w dniu 8 b. m., oświadczył książę Bismarck między innemi, że walki szczepów niemieckich między sobą nawzajem wszczęły dynastye. których zjednoczenie obecne zapewnia także jedność narodową. Książę następnie powstawał przeciw dzisiejszym stronnictwom, zaznaczając, że miałby ochotę zawołać im *pereat*, ale woli podnieść okrzyk na cześć króla saskiego, szermierza z 1870/1 roku.

Królowa Natalia, w przejeździe do Belgradu, zatrzymała się w Wiedniu jak wiadomo, onegdaj o g. 7½ wieczorem na dworcu kolei zachodniej, gdzie na jej powitanie przybyli: poseł serbski Simicz oraz liczni przedstawiciele kolonii serbskiej. Swietnie wyglądająca królowa, podziękowawszy przybyłym za serdeczne powitanie, po krótkiem zatrzymaniu się w salonie poczekalni dworskiej, udała się w dalszą podróż do Belgradu. Przybyła tam wczoraj rano i została powitana, jak donoszą depesze, nader uroczyście.

Książę Ferdynand bułgarski wyjechał we środę przed południem z Monachium do Ratysbony w odwiedziny do rodziny księcia Thurn-Taxis, dzisiaj zaś udaje się w dalszą drogę przez Passau do Wiednia.

Oficyalna walka wyborcza we Włoszech już się rozpoczęła. Pierwszym jej objawem jest manifest Rudini'ego do wyborców, zwracający się w namiętnym tonie przeciw Crispi'emu. We wszystkich dziedzinach administracyi rządowej — pisze Rudini — panują nienormalne stosunki. Rząd wywiera despotyczną presyę w całym kraju. Nadszedł czas do przekazania znacznej części funkcyj władzy centralnej nowym organizacyom prowincyonalnym. Organizacyom tym, złożonym z prefektur danej prowincyi, przysługiwać powinno prawo decydowania w sprawach prowincyonalnych i gminnych, mianowania burmistrzów, zarządzania szkołami średniemi, drogami, portami, lasami, więzieniami i t. p. Każda prowincya powinna mieć swój wydział administracyjny z królewskim namiestnikiem na czele. Wszystko musi być odnowione. W dalszym ciągu domaga się Rudini zabezpieczenia niezawisłości sędziowskiej, zaniechania bezpośrednio-państwowej budowy kolei, powszechnej reformy podatkowej, bezwzględnego tępienia tajnych towarzystw, nieubłaganego przeprowadzenia ustaw i wolnego Kościoła w wolnem państwie. Po dłuższym wywodzie o potrzebie odnowienia ustawy szkolnej i wyborczej, porusza Rudini kwestyę jurysdykcyi Izby w sprawie Giolitti'ego i zapowiada, że sprawa, z powodu której zamknięto sesyę parlamentu, powróci jeszcze do Izby. Akta wydane przez rząd w czasie interregnum Izby są zdaniem Rudini'ego bezprawne. Mieszkańcy mają prawo odmówic podatków nałożonych w drodze administracyjnej. Rozporządzenia te muszą upaść. Prawa parlamentu muszą być szanowane, — jest on bowiem dla Włoch rękojmią ich istnienia.

Prezydent rzeczypospolitej francuskiej Feliks Faure zwiedził we czwartek przed południem szkołę wojskową Saint-Cyr w Paryżu, poczem odbył przegląd wychowańców szkoły. Prezydent winszował oficerom, że nauka w szkole odbywa się z tak światłem i doskonałem zrozumieniem potrzeb wykształcenia wojskowego.

Wiecznie podejrzywające dzienniki paryskie wzywają rząd do pilnego czuwania nad granicą włoską, gdyż w okolicy fortyfikacyj alpejskich krąży, rzekomo w celach szpiegowskich, kilka indywiduów przebranych za przekupniów.

W Izbie posłów Sejmu belgijskiego rozpoczęły się obrady nad przedłożeniem cłowem, zmierzającem do zniesienia podatku od latarni morskich i wprowadzenia ceł wywozowych na cały szereg artykułów. Prezydent Izby Beernaert opuścił w toku obrad swój fotel prezydyalny, ażeby zwalczać czysto protekcyonistyczne cła od rozmaitych artykułów żywności.

Eskadra hiszpańska, która odpływa na uroczystości do Kilonii, wracając ztamtąd, ma zarzucić kotwicę w Cherbourgu, ażeby imieniem Hiszpanii złożyć Francyi dowód przyjaźni.

Według doniesienia *Figara*, rządy Niemiec, Francyi i Rossyi postanowiły rządowi hiszpańskiemu powierzyć ułożenie i sformułowanie ostatecznej ugody pomiędzy Chinami a Japonią. Hiszpania, jako posiadaczka wysp Filipińskich, najlepiej będzie mogła ocenić znaczenie drażliwych punktów ugody i ująć je w ścisłe postanowienia. Z Kobe donoszą, że na pokładzie statków japońskich w Talienwan wybuchła cholera. *Times* oblicza, że Japonia otrzyma od Chin za zrzeczenie się półwyspu Liao-tong wynagrodzenie w wysokości dziesięciu milionów funtów sterlingów. Prawdopodobnie trzy mocarstwa poręczą wypłatę kontrybucyi chińskiej. Ten sam dziennik winszuje Japonii, że stanowczą aneksyę portu Artura przeprowadziła pod formą tymczasowej okupacyi.

Słychać, że Francya zamierza na własną rękę porozumieć się z Japonią w sprawie Formozy i wysp Pescadores.

Rząd francuski zamierza domagać się od Japonii, aby liczba przebywających na wyspie Formozie wojska i okrętów japońskich była ściśle ograniczona.

Times donosi z Czifu: Rossya zaprzecza pogłoskom, jakoby miała zamiar uderzyć na Mandżuryę. Wszelkie działania Rossyi mają charakter obronny wobec Japonii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Pola, 11 maja. Wczoraj przedpołudniem odbyły się w obecności Najjaśniejszego Pana taktyczne manewra marynarki wojennej, w której wzięły udział dwie dywizye okrętów liniowych. Najjaśniejszy Pan wyraził dowódcom swoje Najwyższe zadowolenie i uznanie.

Pola, 11 maja. Prezydya trzech stowarzyszeń robotniczych ogłosiły wczoraj plakatami odezwy, wzywające swych członków, ażeby zgromadzili się dzisiaj jak najliczniej, w celu pożegnania ukochanego Monarchy.

Wczoraj popołudniu odbyły się w obec Najjaśniejszego Pana ćwiczenia w strzelaniu z okrętów do celu ruchomego, następnie ćwiczenia w szybkiem strzelaniu. Rezultat był jak najlepszy.

Pola, 11 maja. Rano o godzinie ósmej wypłynęła eskadra na ćwiczenia, które przedstawiały bitwę morską; ćwiczenia, które skończyły się o godzinie 11 przedpołudniem, miały przebieg nadzwyczaj świetny i były wspaniałem widowiskiem. Po skończonych ćwiczeniach przeprawił się Najj. Pan wśród burzliwych okrzyków marynarzy: Hurra! i wśród salw działowych na pokład yachtu „Miramar".

Najj. Pan ofiarował 1600 zł. dla ubogich miasta Poli i Fazany, oraz dla stowarzyszeń: dobroczynności publicznej, robotników i weteranów.

Wiedeń, 11 maja. Po zagajeniu dzisiejszego posiedzenia Izby posłów, prezydent br. Chlumetzky wypowiedział słowa gorącego wspomnienia dla zmarłego posła, ś. p. Antoniego Tyszkowskiego. Izba wysłuchała tych słów stojąco.

Wiedeń, 11 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał kanceliście sądu powiatowego w Nadwórnie, Leopoldowi Drewnowskiemu, przy sposobności spensyonowania go, złoty krzyż zasługi.

Najj. Pan udzielił sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy o pracach około konserwacyi robót regulacyjnych na rzece Trześniówka.

Wiedeń, 11 maja. (*Tel. pryw.*) P. Minister rolnictwa wniósł w Izbie posłów uzupełnienie do preliminarza funduszu melioracyjnego na r. 1895. Z ogólnej kwoty 81.944 zł. przypada na Galicyę 42.069 zł., a mianowicie na regulacyę potoku Przegnojówka, jako pierwsza rata 8400 zł., na odwodnienie bagien Stojanowskich jako pierwsza rata 9000 zł., na uzupełnienie regulacyi rzeki Łęgu jako pierwsza rata 13.533 zł. i na uzupełnienie regulacyi potoku Kisielina jako pierwsza rata kwota 11.136.

Wiedeń, 11 maja. Komisya budżetowa Izby deputowanych obradowała nad rezolucyami postawionemi do działu budżetu, zawierającego etat Ministerstwa sprawiedliwości. Komisya przyjęła zaakceptowaną przez P. Ministra sprawiedliwości rezolucyę dr. Piętaka, tej treści, że w tych sądach, które wydają orzeczenia w języku słoweńskim, mają być napisy i pieczęcie urzędowe w języku słoweńskim.

W sprawie orzeczeń najwyższego Trybunału oświadczył P. Minister sprawiedliwości, że Prezydent najw. Trybunału rozporządził, iż w procesach, prowadzonych w toku instancyj w języku kroackim, mają orzeczenia najw. Trybunału opiewać w języku niemieckim i kroackim.

Co do wydawania tych orzeczeń także w języku słoweńskim rokowania są jeszcze w toku i dotychczas nieukończone. Co do petycyi auskultantów sądowych oświadczył P. Minister sprawiedliwości, że odstąpił ją P. Ministrowi skarbu z poparciem ze swej strony. Komisya przyjęła rezolucyę dep. hr. Pinińskiego, domagającą się systemizowania posad auskultantów sądowych, którzy już złożyli egzamin sędziowski.

W rozprawie nad rozdziałem o należytościach stemplowych oświadczył P. Minister finansów, że Ministerstwo zajmuje się kilkoma pracami, dążącemi do reformy w sprawie opłat i należytości, a między innemi reformą podatku od obrotu walorów, który ma być podwyższony. Również ustawa z r. 1892 ma być poddaną rewizyi. Rząd zamierza stanowczo wnieść projekt reformy w tym względzie na sesyi jesiennej.

Dep. Bareuther wniósł rezolucyę domagającą się zniesienia stempla dziennikarskiego.

Komisya uchwaliła wszystkie działy budżetu, które były przedmiotem rozpraw komisyjnych.

Wiedeń, 11 maja. (*Tel. pryw.*) *Neue fr. Presse* notuje pogłoskę, że węgierski prezydent ministrów br. Banffy ma otrzymać wysoką dekoracyę.

Berlin, 11 maja. Z parlamentu niemieckiego. Przy głosowaniu nad §. 111 ustawy przeciwprzewrotowej, odrzucono najprzód wszelkie poprawki stawiane przez deputowanych, następnie odrzucono paragraf w stylizacyi proponowanej przez komisyę, a wreszcie odrzucono też i pierwsze brzmienie paragrafu według projektu rządowego.

Berlin, 11 maja. (*Tel. pryw.*) Do deputacyi oficerów, która pod przewodnictwem księcia Albrechta pruskiego udaje się do Wiednia, w celu wręczenia Najj. Panu insygniów godności pruskiego Marszałka polnego (*Patrz: Ost. Poczta*), należeć będzie także szef sztabu generalnego, generał kawaleryi hr. Schlieffen.

Belgrad, 11 maja. Królowa Natalia przybyła tu wczoraj. Ludność powitała ją entuzyastycznie.

Sofia, 11 maja. Stoiłow przybył tu wczoraj. Publiczność powitała go z wielkim zapałem i w uniesieniu poniosła z dworca na rękach do powozu.

Bukareszt, 11 maja. Senat zatwierdził powziętą przez Izbę deputowanych uchwałę, wyznaczającą kredyt 3 milionów lei (franków) na uzbrojenie twierdz, oraz zatwierdził projekt ustawy o nowej organizacyi wielkiego generalnego sztabu armii.

Rzym, 11 maja. (*Telegram prywatny.*) W kołach watykańskich zapewniają, że pomimo wszelkich usiłowań, zmierzających do wywołania interwencyi Papieża w sprawie dodatkowego opodatkowania Kongregacyj katolickich we Francyi, Papież trwa przy pierwotnym zamiarze nie mieszania się do kwestyi.

Paryż, 11 maja. (*Tel.pryw.*). Socyalista Rouanet zapowiedział, że po zebraniu się parlamentu, wniesie w Izbie posłów interpelacyę co do wspólnej akcyi dyplomatycznej Francyi z Niemcami i Rossyą w sprawie japońskiej.

Paryż, 11 maja. (*Tel. pryw.*) Przed sądem przysięgłych stanęła dziś córka Juliusza Favre, oskarżona o rozmaite oszustwa. Miała ona należeć do wielce rozgałęzionej bandy złoczyńców.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 maja 1895 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 86·30, Węgierskie akcye kredytowe 459·50, Akcye anglo-austryackie 171·60, Akcye banku Union 331·—, Akcye kolei Południowej 103·50, Losy tureckie 83·30, Akcye kolei państwowej 427·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 330·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·25, Akcye tytoniowe 239·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·50, Akcye kolei Elbetal 293·50, Akcye banku dla krajów koronnych 280·90, 4-procentowa węgierska renta złota 123·—, Akcye banku związkowego 165·25, Rubel papierowy 1·31·25, Węgierska renta papierowa 99·20, Kredytowe ziemskie 555·—, Kredyty 399·50, Rimamurania 276·75. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 10 maja 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15·90 do 16·— zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·49 do 7·50 zł. Berlin: pszenica na maj 151·50 zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa!	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 10 maja 1895.

Hotel Europejski.

PP. J. Winnicki z Wierzbicy, S. Marmorosz z Kołomyi, G. Wiszniowski i J. Schwaabe z Kłodna M. Lekczyński z Remenowa.

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11. maja 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	—	223	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	331	—	335	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	450	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	90	101	60
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	—	98	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	40	99	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	70	101	40
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	50	99	20
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	70	5	80
Napoleondor	9	65	9	75
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	38.—
„ „ papierowy	1	31.—	1	32.—
100 marek niemieckich	59	60	60	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 maja 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.50	101.70
luty-sierpień	101.45	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.45	101 65
kwiecień-październik	101.45	101.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.75	152.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	164.—	165.—
„ „ 1864 po 100 zł.	199.50	200 50
„ „ 1864 po 50 zł.	199.50	200 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.75	160.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.70	123.90
Renta koronna 4 pr za 200 k.	101.50	101.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.60	99.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	171.25	171.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	398.10	398.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	888.—	892.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	280.10	280.60
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1084.—	1087.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	578.—	589.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3640.—	3650.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	330.75	331.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	141.75	142.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	211.—	212.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	122.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100 70
„ „ „ „ „ 3. pr.	118.60	119.10
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 50	119.30
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.10	101.90
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.25	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.20	102.20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.10	95.—
z r. 1884	99.50	100.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.50	111.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	150.—	150.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.75	200.75
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.75	28.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63.—	65.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	59.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.50	12.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.50	25.—
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.25	122.55
Paryż	48.45	48.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.76.—	5.78.—
„ pełnej wagi	5.73.—	5.75.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.69.5—	9.70.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5370 (3085 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany Tarnowski podaje do wiadomości, ze na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w sumie 111 zł. 81 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 375 ks. gr. gm. Wierzchosławice objętej Wincentego Bąka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 14 czerwca 1895 i 16 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1500 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 150 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. delegow.

Tarnów, dnia 25 lutego 1895.

L. 1658 (3202 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 252 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1 i 63 gminy kat. Zawada lanck. objętych dłużników Wojciecha i Antoniego Florkowskich względnie Stanisława Cierniaka własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 18 czerwca i 18 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony Michał Zieja sekretarz w Wojniczu.

Wadyum wynosi 274 zł., względnie 32 zł.

Wojnicz, dnia 10 kwietnia 1895.

L. 790 (3140 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 14 czerwca i 15 lipca 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Anny Katz w kwocie 170 zł. 98 ct. z przyn. licytacya realności objętej whl. 29 gminy Cecowa własnej śp. Jana Krasowskiego a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 60 zł.

Wadyum 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. adwokat dr. Kiniower w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 10 lutego 1895.

L. 1715 (3287 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadza celem wydobycia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Starym Sączu w kwocie 115 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej whl. 28 i połowy realności lwh. 133 gm. Moszczenica własnej na dniu 29 maja 1895 i na dniu 2 lipca 1895 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2755 zł.

Wadyum 690 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 3 kwietnia 1895.

L. 13831 (3277 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 29 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 55 według wyk. hipot. 105 gminy Leśniowice Fedka Kutynycz syna Tymka własnej na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze pto 424 zł. 70 ct. z pn.

Cena wywołania 3330 zł.

Wadyum 333 zł,

Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 30 września 1894 do hipoteki weszli lub którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanawia. się kuratorem adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 26 stycznia 1895.

L. 13817 (3276 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 29 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hipot. 2027 i 4/12 a raczej 340/2108 części ciała tabularnego wyk. hip. l. 2152 objętych Józefa Sobolewskiego i spadkobierców ś. p. Karoliny Sobolewskiej własnych na rzecz Arona Perlbergera pto 300 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 223 zł. 83 ct.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Adolf Henze z Gródka.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 26 stycznia 1895.

L. 7034 (3273 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 192 zł. 66 ct. a. w z pn. odbędzie się dnia 10 czerwca 1895 i dnia 24 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 4/9 części realności pod l. 98 w Głębowicach położonej, dłużników Anny i Ludwiny Wnętrzaków własnej.

Cena wywołania 200 zł

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza Gayczaka w Andrychowie.

Andrychów, 7 grudnia 1894.

L. 1640 (3275 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje wie do wiadomości, że celem zaspokojenia rzytelności w kwocie 56 zł. 25 ct., 56 zł. 25 ct., 56 zł. 25 ct. i 1387 zł. 78 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 4 czerwca 1895 i 26 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 107 ks. grunt. gminy Dolina dz. V objętej dłużników Markusa i Róży Redischów własnej.

Cena wywołania 6270 zł.

Wadyum 627 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, dnia 10 marca 1895.

L. 6784 (3271 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Michałowi Karczmarz i innym o zapłacenie kwoty 350 zł. odbędzie się dnia 10 czerwca 1895 i dnia 12 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 6 przymusowa sprzedaż realności w Hnatkowicach położonych a to:

a) whl. 47 ks. gr. Hnatkowice dawniej Jana Karczmarza obecnie tegoż spadkobierców Michała Karczmarza i Pazi Mielnik własnej,

b) whl. 106 gminy Hnatkowice objętej Pazi z Karczmarzów Mielnikowej własnej,

c) whl. 130 gminy Hnatkowice objętej Nussima Weissa własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota za whl. 47, 850 zł., za whl. 106, 200 zł., za whl. 130, 50 zł., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Baumfelda w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Schwarza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.

Przemyśl, 13 marca 1895.

L. 1324 (3272 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 58 zł. 21½ ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 10 czerwca 1895 i dnia 24 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności lwh. 40. całych realności lwh. 394 i lwh. 398, 1/6 części realności lwh. 443, 2/6 części realności lwh. 445 w Wieprzu dłużniczki Maryi Mazgajowej własnej.

Cena wywołania dla 1/2 realności lwh. 40 kwota 113 zł. 16 ct., dla realności lwh. 394 kwota 811 zł. 28 ct., dla realności lwh. 398 kwota 161 zł. 60 ct., dla 1/6 części realności lwh. 443 kwota 2 zł. 66 ct., dla 2/6 części realności lwh. 445 kwota 45 zł.

Wadyum 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest notaryusz Gajczak.

Andrychów, 12 marca 1895.

L. 1603 (3306 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 153 zł. 45.5 ct. wa. z pn. na rzecz Wysokiego skarbu publiczną sprzedaż 3/12 części realności wykazem hipot. 395 gminy katastralnej Mosty wielkie objętej, do Józefa Horoszowskiego, Ryfki zamęż. Rottenberg i Mojżesza Horoszowskiego należącej, na dzień 15 maja 1895 i na dzień 19 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Mosty wielkie, dnia 30 marca 1895.

L. 966 (3304 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w celu zaspokojenia Meilech Wienera od Szymona Żmudy należącej się resztującej sumy 26 zł. 30 ct. zostanie realność 15/56 części realności wyk. hip. l. 257 gm. Przewrotne objętej Szymona Żmudy własne przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu na terminie dnia 27 maja 1895 i dnia 7 lipca 1895 każdym razem o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie sprzedane.

Cena wywołania 432 zł. 25 ct.

Wadyum 43 zł. 25 ct

Resztę warunków licytacyjnych w c. k. sądzie a wysokość podatków w c. k. Urzędzie podatk. gł. przejrzeć można.

Głogów, 19 marca 1895.

L. 5394 (3300 2—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Piadykach położonej wedle wyk. hip. 12 tejże gminy, dłużnika Semena Biłaniuka własnej, na zaspokojenie pretensyi Ołeny Biłaniuk w kwocie 76 zł. w dniach 28 maja 1895 i 28 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 34 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 3 lutego 1895 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradyci dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Zipsera z zastępstwem adw. dr. Krobickiego.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 12 kwietnia 1895.

L. 2141 (3241 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podeje do publicznej wiadomości, że w tymze sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/4 części realności w Bonowie położonej wedle wyk. hip. nr. 436 tejże gminy Seńka Pieniucha własnych na zaspokojenie pretensyi Tymka Ozimko w kwocie 10 zł. 89 ct. z pn. dnia 5 czerwca 1895 i dnia 5 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny saacunkowej 379 zł. 50 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 38 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. Dymitra Sieleckiego z Krakowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Krakowiec, 29 marca 1895.

L. 716 (3253 3—3)

Sąd powtatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości dąbrowskiego Towarzystwa zaliczkowego 250 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 5 czerwca i 10 lipca 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 5 gminy Pałuszyce objętej Michała Żurka własnej.

Cena wywołania 1360 zł.

Wadyum 136 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 26 lutego 1895.

L. 1432 (3248 3—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Fischla Grosbarda 13 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 5 czerwca i 10 lipca 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 96 i połowy whl. 149 gm. Konary objętych Pawła Mocko własnych.

Cena wywołania 430 zł. i 262 zł. 50 ct.

Wadyum 43 zł. i 27 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie

Żabno, 9 marca 1895.

L. 8 (3243 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 1000 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Mordka Szwagra w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 604 gm. kat. Kudrynce objętej obecnie na Arseniego Tombrakiewicza zaintabulowanej w dwóch terminach, mianowicie dnia 28 maja 1895 i dnia 2 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Józef Zubek z Mielnicy.

Wadyum wynosi 25 zł.

Mielnica, 30 stycznia 1895.

L. 9778 (3245 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Starejsoli w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie przeciw Dmytrowi Biesiadeckiemu o zapłacenie zaległych 10 rat po 6 zł. z pn. czyni wiadomo, że w dniach 31 maja i 25 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności dłużnika w Łaszkach murowanych pod l. 130 położonej.

Cena kupna 200 zł. a. w.

Wadyum 20 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, 13 marca 1895.

L. 2142 (3242 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 82 księgi grunt. gminy Bonów objętej Teodora Chomyna i Michała Chomyna własnej, na zaspokojenie pretensyi Tymka Ozimko w kwocie 34 zł. z pn. dnia 5 czerwca 1895 i dnia 5 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 437 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 44 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. Dymitra Sieleckiego z Krakowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Krakowiec, 29 marca 1895.

L. 1911 (3234 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 47 zł. 58½ ct. wa. z pn. dozwolona tus. uchwałą z 28 grudnia 1894 l. 11375 i w urzędowej Gazecie lwowskiej w Nr. 205 i 207 z r. 1894 ogłoszona przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 36 w Firlejówce położonej wykaz hip. l. 145 gminy Firlejówka część I objętej, dłużnika Semena Pułyka własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Schulima Schachne Rotha na dniu 7 czerwca 1895 i na dniu 9 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta za cenę wywołania tj. cenę szacunkową 1645 zł., lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Złoczów, dnia 9 marca 1895.

L. 715 (3252 3—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości dąbrowskiego Towarzystwa zaliczkowego 100 zł. z przyn., odbędzie się tutaj dnia 5 czerwca i 10 lipca 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 146 gminy Kłyż objętej, Piotra Janeczka w połowie i małol. Agnieszki, Maryanny i Stanisława Remianów po 1/4 własnej.

Cena wywołania 559 zł. 25 ct.

Wadyum 56 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 26 lutego 1895.

L. 12682 (3278 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 15 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 czerwca 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hipot. 51 gminy Podhajczyki Dmytra Jaremczyszyna własnej, na rzecz Salomona Katza pto 37 zł. 30 ct. z pn.

Cena wywołania 45 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, d. 26 lutego 1895.

L. 3790 (3235 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż ciała hipot. wyk. hip. l. 244 gminy Żulice objętego dłużnika Wasyla Olejnika syna Iwana własnego, w tutajszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Józefa Völpel w dniu 11 czerwca 1895 i na dniu 10 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie to ciało hipoteczne za cenę wywołania t. j. cenę szacunkową 200 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedane zostanie.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 19 lutego 1895 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego na sprzedać się mającem ciele hipotecznem prawa rzeczowe nabyli, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwała rozpisująca licytacyę a dalsze uchwały w sprawie niniejszej zapaść mające, wcale lub też wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono adw. dr. Kołaczkowskiego z zastępstwem adw. dr. Wittlina w Złoczowie.

Złoczów, 16 marca 1895.

L. 4742 (3166 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 100 zł. z pn. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności lwh. 8 ks. gr. gm. kat. Uniszowa objętej małol. Hermana, Leji, Mechla, Seka, Mirly, Senty i Judy Schlengerów własnej, w dniach 12 czerwca 1895 i dnia 10 lipca 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Jan Poznański z Mniszowy.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sąd.

Tuchów, 10 lipca 1895.

L. 1776 (3249 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości tarnowskiej kasy oszczędności 300 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 12 czerwca i 17 lipca 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 171 gminy Miechowice wielkie objętej Maryanny Żurkowej własnej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 23 marca 1895.

L. 1287 (3270 1—3)

Dnia 11 czerwca 1895 i dnia 9 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym B. nr. 9 przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Arona Birkena w Ujkowicach położonej wyk. hipot. 5 objętej na rzecz i w sprawie firmy Umrath & Comp. pto 30 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 631 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Niemczyński z substytucyą adw. dr. Łużeckiego.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Przemyśl, 29 marca 1895.

L. 4208 (3294 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia trzech rat po 25 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 580 zł. 77 ct. wa. z przyn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Baranickiego Piotra w Kołomyi pod Nr. 137¾ położonych wykazami hip. ll. 16 i 546 ks. gr. dla III dziel. objętych w dwóch na dzień 11 czerwca 1895 i na dzień 16 lipca 1895 każdym razem na godzinę 10 przed poł. w B IX wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za, lub powyżej ceny wywołania tj. realności whl. 16 III dz. w kwocie 242 zł. 18 ct. a realność whl. 546 III dz. w kwocie 1001 zł. 40 ct. w. a., na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 24 zł. 22 ct., względnie 100 zł. 14 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczone realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Daniłowicza został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 6 kwietnia 1895.

L. 1926 (3250 1—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnobrzeskiej kasy oszczędności 88 zł. 1 ct z pn. odbędzie się tutaj dnia 12 czerwca i 17 lipca 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 5 gminy Zelazówka objętej, Leona Jakusa własnej.

Cena wywołania 1025 zł.

Wadyum 102 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 23 marca 1895.

L. 687 (3165 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 700 zł. z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności w Gromniku lwh. 7 i 8 objętej pierwszej Jakóba i Drobne Schmerców a drugiej Jakóba Schmerca własnej w dniach 12 czerwca 1895 i 10 lipca 1895 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania dla realności lwh. 7 wynosi kwotę 400 zł., a dla realności lwh. 8 kwotę 1000 zł., wadyum ad. 1. 40 zł., ad 2, 100 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za, lub wyżej ceny szącunkowej, na drugim i poniżej. Kuratorem dla wierzycieli późniejszych, lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Jan Krajcher z Gromnika.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 10 lutego 1895.

L 1112 (3307 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 27 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w tut sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 291 gm kat. Kudryńce objętej, dłużnika Mendla Wechselblatta własnej w dwóch terminach mianowice dnia 28 maja 1895 i dn. 2 lipca 1895 o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. not. Józef Zubek w Mielnicy.

Wadyum wynosi 80 zł.

Mielnica, 24 lutego 1895.

L. 12361 (3305 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Samuela Engelharda dłużnej kwoty 49 zł z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 5 czerwca i 8 lipca 1895 każdym razem o gd. 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1/3 części realności wyk. hip. l. 36 ks. gr. gm. kat. Załuże objętej, dłużnika Mikołaja Simaka własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 201 zł. 67 ct. w. a.

Wadyum 20 zł. 17 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 25 grudnia 1894

L. 1812 (3314 1—3)

Celem dobudowy magazynu augmentacyjnego i remizy dla wojskowości w Gródku odbędzie się w Magistracie król. wol miasta Gródka w dniu 24 maja 1895 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, które do godziny 12 w południe w tymże dniu do Magistratu wnosić można.

Cenę wywołania budowy magazynu augmentacyjnego i remizy stanowi kwota 6105 zł. 65 ct., od której chęć licytowania mający winni są do oferty dołączyć 10 prc. tytułem wadyum.

Bliższe warunki licytacyjne, plany i kosztorysy przejrzeć można w tutejszym Magistracie w godzinach urzędowych.

Magistrat król. wol. miasta.

Gródek, dnia 5 maja 1895.

L. 14 (3301 1—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Horna i tow. przeciw Ilkowi Bregin o zapłacenie kwoty 225 zł. odbędzie się dnia 10 czerwca 1895 i dnia 12 lipca 1895 każdym razem o godz 10 przed południem w biurze nr. 6 przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod lk. 36 w Chałupkach dusowskich położonego whl. 202 objętego, dłużnika Ilka Bregin własnego.

Cenę wywołania stanowi kwota 313 zł. 50 ct.

Wadyum zaś 33 zł. aw.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. Skalę w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Kormosza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 14 marca 1895.

L. 8169 (3298 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Jordana w sumie 1500 zł. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl 482 ks. gr. gm. Strusina objętej prawem własności do Florentyny Wyszkowskiej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 11 czerwca 1895 i 9 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 9244 zł. 60 ct. aw., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 925 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu obwodowego.

Tarnów, 25 kwietnia 1895.

L. 717 (3251 1 3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości dąbrowskiego Towarzystwa zaliczkowego 177 zł. 70 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 12 czerwca i 17 lipca 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 17, 106 i 103 gm. Wietrzychowice objętych, Jana Biedrońskiego, Filipa Bratko, Michała Kabata własnych.

Cena wywołania 2618 zł., 200 zł., 350 zł. a. w.

Wadyum 262 zł., 20 zł., 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 26 lutego 1895.

L. 25974 (3151 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 135 zł. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 120 w Wicyniu położonej wedle wyk. hip. l. 202 gminy katastralnej Wicyń położonej a Sigsla Idel własnej, w tutejszym sądzie w drodze relicytacyi na rzecz proszącej Gittli Olesker na dniu 14 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie a to nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Luka w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1894.

L. 2346 (3194 1—3)

W dniach 14 czerwca i 15 lipca 1895 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Ołeksy Błyzniuka syna Ili własnej pod n. kons. 351 w Starych Kutach wyk. hip l. 103 objętej, na 1017 zł. 40 ct. wa oszacowanej celem za spokojenia pretensyi Schajego Mehlera w kwocie 48 zł. 50 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 1017 zł. 40 ct. wal. austr.

Wadyu 102 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze

C. k Sąd powiatowy.

Kuty, 4 marca 1895.

Konkursa.

L. 227 (3230 3—3)

Celem obsadzenie opróżnionej posady ck. notaryusza w Rożniatowie, ewentualnie skutkiem przeniesienia w okręgu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się mogącej innej posady rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci wnieść mają podania przez swe przełożone władze do tutejszej Izby do dnia 31 maja 1895.

Z c. k. Izby notaryalnej.

w Przemyślu, 4 maja 1895.

L. 649 (3229 3—3)

Celem obsadzenia nauczycielskich posad ogłasza się niniejszem konkurs:

I. na posadę Dyrektora szkoły wydziałowej żeńskiej w Bochni z płacą 700 zł, 200 zł. za kierownictwo i relutum na pomieszkanie,

II. na posadę starszego nauczyciela przy 4 klasowej szkole ludowej w Wiśniczu nowym z płacą 450 zł i 45 zł. na pomieszkanie.

Od kandydatów na posadę pod I. wymienioną wymaga się patentu dla szkoły wydziałowej, od kandydatów na posadę pod II. patentu do szkół ludowych pospolitych z prawem pierwszeństwa dla tych którzy posiadają egzamin z odbytego kursu rolniczego.

Kandydaci na wymienione posady mają podania swoje wraz z dokumentami służbowymi wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych w terminie 6 tygodniowym od pierwszego ogłoszenia konkursu w Gazecie lwowskiej.

Podania spóźnione, lub nieopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Bochni, 5 maja 1895.

C. k. Starosta Przewodniczący

L. 32669 (3311 1—3)

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Sieniawie obok Maksymówki w powiecie Zbarazkim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. i z następującemi poborami:

a) płaca rocznych . . . . . 150 zł.
b) ryczałt kancelaryjny . . . 40 zł.
c) wynagrodzenie . . . . . 500 zł.

za codzienną jazdę posłańcą do Maksymówki i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 17 maja br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 5 maja 1895.

L. 32923 (3310 1—3)

Na posadę expedyenta przy c. k urzędzie pocztowym w Majdanie w sieniawskim, powiecie Jarosławskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych . . . . . 150 zł.
ryczałtem kancelaryjnym . . 40 zł.
i wynagrodzeniem . . . . . 260 zł.

za codziennego posłańca pieszego do Sieniawy i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 19 maja br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 6 maja 1895.

L. 1237 (3326)

Odwołanie konkursu.

Wydział powiatowy w Sanoku odwołuje niniejszem konkurs z dn. 4 b. m. ogłoszony w Gazecie Lwowskiej na posadę lustratora.

Sanok, dnia 10 maja 1895.

Zastępca Prezesa Rady powiatowej.

L. 422 (3309 1—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Kołomyi wskutek śmierci śp. Ignacego Kraussa opróżnionej, jakoteż posady ck. notaryusza wskutek przeniesienia do Kołomyi opróżnić się mającej, rozpisujemy niniejszem konkurs po dzień 31 maja 1895, wzywając wszystkich kompetentów, by swe odnośne, należycie udokumentowane podania we właściwej drodze do tutejszej Izby wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1895.

Upadłości.

L. 5030 (3233 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątekHenryka Edmunda 2 im. hrab. Potockiego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Sokalowi c. k. adjunktowi sądowemu jako komisarzowi konkursowemu,zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Mandyczewskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 czerwca 1895 godzinę 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze pana komisarza konkursowego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 19 czerwca 1895 i podać ją na terminie na dzień 3 lipca 1895 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Ssanisławów, 4 maja 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17968 (3224 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Barącza, że uchwałą z dnia 6 kwietnia 1895 l. 17968 w sprawie galic. Kasy oszczędności przeciw niemu o 8800 zł. został dla tegoż kuratorem adw. dr. Soroń z zastępstwem adw. dra Starczewskiego ustanowiony.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Barącza, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 6 kwietnia 1895.

L 19911 (3223 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa w skutek prośby Izaka Ackermana de praes. 12 marca 1895 l. 14429 posiadacza książeczki wkładkowej galicyj. Kasy oszczędności Nr. 52500 na imię i nazwisko Izaka Ackermana opiewającej, której stan z 1 stycznia 1895 kwotę 15 zł. 94 ct. wynosił, ażeby tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowa na żądanie Izaka Ackermana za umorzoną uznaną zostanie.

Lwowie, dnia 20 kwietnia 1895.

L. 22266 (3225 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności Nr. 88699 na 100 zł. wa. opiewającej a na imię Leona Obiorek wystawionej, której stan z 1 stycznia 1895 wynosił 102 zł. 02 ct, ażeby rzeczoną książeczkę w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia w urzędowej Gazecie lwowskiej niniejszego edyktu temuż sądowi tem pewniej przedłożył, w przeciwnym razie bowiem takowa jako amortyzowana i nieważna uznana zostanie.

Lwowie, d. 27 kwietnia 1895.

L. 5719 (326! 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu
spadkobierców niżej wymienionych, ażeby w przeciągu roku od daty tego edyktu do sądu
tutejszego się zgłosili i deklaracyę przyjęcia spadku po zmarłych niżej wyszczególnionych
osobach tem pewniej wnieśli, ile że inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zo-
stanie ze spadkobiercami, którzy się do spadku zgłoszą, tudzież z kuratorami spadkobier-
ców niewiadomych, tym edyktem wezwanych:

Imię i nazwisko spadkodawcy	Dzień, miesiąc i miejscu skonu spadkodawcy	Data kodycylu	Nazwisko niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercy	Nazwisko kuratora spadkobiercy
Filip Smarz	15 grudnia 1885 Pstrążne	—	Fećko, Stefan i Maciej Smarze	Wanio Smarz
Paweł Sochor (syn Semana)	12 kwietnia 1892 Ług	—	Dańko, Mikołaj i Iwan Sochor	Konrad Fusiak
Stefan Płaskoń	9 grudnia 1890 Przysłup	8 grudnia 1890	Paweł Płaskoń	Michał Gluz
Paweł Ludwin	5 kwietnia 188- Kryg	—	Bartłomiej Ludwin	Jakób Buś
Aleksander Ciciła	25 listopada 1888 Małastów	—	Leszko Ciciła	Aksenty Hliwa
Pantalermon Barna	3 grudnia 1892 Kunkowa	—	Anna Dzwończyk, Hna i Wasyl Barna	Michał Barna
Akim Ryniawicz	1 marca 1893 Konieczna	28 lutego 1893	Ahafia i Ewa Ryniawicz	Jacko Spiak
Petro Kapeluch	15 kwietnia 1893 Przysłup		Wanio Kapeluch	Michał Gluz
Barbara 2o Spólnik	21 listopada 1892 Ropa	—	Maryanna Wierzbick-	Jan Kulka
Aftan Tarbaj	22 listopada 1892 Pętna	—	Teodozy, Paweł Andrej i Dvonizy Tarbaje	Stefan Bajus adw. dr. Karol Neumann
Anna 2o Kec	4 marca 1893 Radocyna	10 marca 1893	Ilko Kulenicz	Michał Kec
Paraśka Łukaczyn	18 stycznia 1893 Smerekowice	—	Adamowicz Cypryan	Hryć Pupczyk
Maryanna 2o Zanowiak	8 listopada 1854 Rychwałd	—	Ozyf Hutnik, Wanio Zanowiak	Michał Pisarczyk
Agata Kmiecik	2 stycznia 1893 Amsterdam	—	Jan Kmiecik	adw. dr. Dziubczyński
Jakób Przybylski	16 marca 1893 Szymbark		Katarzyna i Józef Przybylscy	adw. dr. Stern
Andrej Kołtko	listopad 1890 Przegonina	—	Tekla Szewczyk	Iwan Tarbaj
Jan Feliks 2 im. Szufa	26 maja 1893 Gorlice	—	Balbina Szufówna	Józef Narkiewicz
Marcin Dzikowicz (syn Jakóba)	6 lutego 1894 Lipiuki	3 lutego 1894	Józef Dzikowicz	Michał Krzyżak
Akim Michalik	25 listopada 1893 Pętna	—	Jacek, Stefan i Jędrzej Michalik	Petro Stopeń
Aksenty Zendran	13 stycznia 1894 Regetów niż	—	Epifan Zendran	Teodor Zendran
Jan Szczerba	18 maja 1894 Staszkówka	bez daty	Michał Szczerba, Paweł Szczerba	Józef Szczerba
Małgorzata 2o Przybylska	28 listopada 1893 Szymbark	25 listopada 1893	Józef Przybylski	adw. dr. Stern.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 28 kwietnia 1895.

L. 6463 (3259)
C. k. Starostwo w Czortkowie wzywa niniejszem niżej poszczególnionych konkurują-
cych w swoim czasie do budowy dróg krajowych Czortków-Monasterzyska a względnie
Czortków-Skała w latach 1860—1864 mianowicie:

L. porz.	Miejscowość i powiat	Strona konkurencyjna	zaległość konkurencyjna bierna z końcem grudnia 1894 zł.	ct.
	Pow. Czortków fundacya drog. Czortków-Monasterzyska.			
1	Białobożnica	Wasylkowski Piotr	19	64
2	dto	żydzi	12	30½
3	Biała	Ochocki Kalikst	48	06
4	Kalinowszczyzna	żydzi	3	68½
5	Słobudka dżur.	"	1	45
6	Rydoduby	"	6	08
7	Biały potok	"	3	90
8	Skorodyńce	"	1	84
9	Romaszówka	obszar dworski	22	99
10	Jagielnica stara	żydzi	14	39
11	Byczkowce	obszar dworski	7	06
12	dto	żydzi	5	44
13	Kossów	"	7	—
14	Zwiniacz	gr. kat. probostwo	1	90
15	dto	żydzi	13	20
16	Dolina	obszar dworski	1	86
17	dto	żydzi	6	30
18	Wygnanka	"	7	63½
19	Biała	"	15	47½
20	Krzywołuka	Obszar dworski	8	09
	Pow. Buczacz fund. Czortków-Monasterzyska.			
21	Rzepince	żydzi	2	41
22	"	Wolański Franciszek	34	98
23	Bielawa	obszar dworski	8	73
24	"	żydzi	1	10½
25	Ćwitowa	"	—	21
26	"	Wereszczyński	20	80
	Pow. Czortków fundacya Czortków-Skała.			
27	Zalesie	żydzi	1	20½
	Pow. Husiatyn fundacya Czortkow-Skala.			
28	Chomiakowska wola	żydzi	6	72½
	Powiat Borszczów.			
29	Bereżanka	żydzi	—	13½
30	Piłatkowce	Kozicki	113	53
31	Skała miasto	Kimmelmann	15	09
32	Zbryż	Kozicki	117	41
33	Trujca	obszar dworski	50	08½

ewentualnie tychże spadkobierców lub prawonabywców, aby możliwe swe pretensye do
podjęcia kwot wyżej poszczególnionych w tutejszym c. k. Starostwie zgłosili i takowe od-
nośnemi dokumentami prawnie uzasadnili a to najpóźniej w przeciągu trzech miesięcy li-
cząc od daty niniejszego ogłoszenia, ileże pretensye później zgłoszone nie zostaną uwzglę-
dnione.
Czortków, dnia 2 maja 1895

L. 8479 (3289 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Pęcherską, że przeciw niej wniosła Marya z Seniurów Krawiec pod dniem 10 października 1893 l. 8479 pozew o oddanie w posiadanie 1/5 części realności pod lk. 10 lwh. 87 w Wujkowicach i złożenia rachunku z dochodów z pn., w skutek którego termin do wniesienia obrony na dzień 19 grudnia 1893 na godz. 9 rano wyznaczony, a dla niej p. Karol Mayerhoffer kuratorem ustanonowiony został.

Wzywa się zatem Maryę Pęcherską, aby albo do rozprawy sama stanęła, albo tut. sądowi innego zastępcę wskazała lub też kuratorowi potrzebne środki do obrony udzieliła, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Sądowa Wisznia d. 21 listopada 1893.

L. 2496 (3240 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Asafata Dubca, iż przeciw niemu wniósł Jan Szafran z Binczarowy skargę de praes. 2 kwietnia 1895 l. 2496 o 150 zł. i że na takową wyznaczono rozprawę sumaryczną na 13 maja 1895 i że dla niego ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Karola Pospółę w Grzybowie.

Rzeczą zatem jest Asafata Dubca samemu zgłosić się do sądu, lub innego sobie ustanowić zastępcę, względnie ustanowionemu kuratorowi udzielić środków do swej obrony, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Grzybów, 4 kwietnia 1895.

L. 4673 (3239 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Karpiaka syna Jana, że dnia 3 kwietnia 1895 l. 4673 wniósł przeciw niemu Teodor Barna skargę o własność 18 parcel z ciała hip. l. 110 gm. Klimkówka, na którą równocześniej wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 czerwca 1895 o godz. 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Tadeusza Koreckiego adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 5 kwietnia 1895

L. 451 (3237 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Michała Lisika, że Zofia Kusiowa z Biesny wniosła przeciw niemu skargę drobiazgową o zapłacenie kwoty 20 zł. wa. z pn. de praes. 29 stycznia 1895 l. 451 skutkiem czego do rozprawy termin na dzień 6 czerwca 1895 wyznaczono i dla niego Franciszka Bogusza kuratorem ustanowiono.

Rzeczą zatem będzie kuranda dostarczyć kuratorowi środków obrony, lub innego sobie obrońcę nstanowić i o tem sąd zawiadomić.

C. k. Sąd powiatowy
Ciężkowice, d. 1 lutego 1895.

L. 4711 (3186 3—3)
C. k. Sąd obwodowy na żądanie Rzeszowskiej kasy oszczędności wydał przeciw Abrahamowi Tennenbaumowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 90 zł

Z powodu niewiadomego miejsca pobytu ustanowiono Abrahamowi Tennenbaumowi kuratora w osobie adw. dr. Fischlera z substytucyą adw. dr. Reinesa

Wzywa się przeto Abrahama Tennenbauma, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub innego pełnomocnika ustanowił i takowego sądowi oznajmił, gdyż inaczej skutki niekorzystne sobie przypisać będzie winien.

Rzeszów, 28 kwietnia 1895.

L. 89 9 (3268 2—3)
C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiad mości, iż w sporze wekslowym kasy oszczędności m. Tarnowa przeciw dr. Janowi Gaikowi z pobytu niezna-
nemu o 75 zł. dla dra Jana Gaika kuratorem adw. dr. Febusa Salomona z substytucyą adw. dra Ignacego Apfelbauma ustanowił.

Tarnów, 2 maja 1895.

L. 10202 (3112 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy w spra-
wie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw
Janowi Krupie o zapłacenie nałożonej orze-
czeniem prowizoryalnem z dnia 28 lipca 1891
l. 5614 grzywny w kwocie 25 zł. ustanawia
do niewiadomego z miejsca pobytu Jana
Krupy kuratorem adw. dr. Friedberga z Dę-
bicy, któremu rezolucyę dozwalającą wpisu
prawa zastawu dla kwoty 25 zł. na kartach
ciężarów wyk. hip. l. 78 i 80 ks. gr. gm.
Kawęczyn doręcza.

Dębica, 31 października 1894.

L. 3420 (3247 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach
zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego
Apolinarego Tustanowskiego, że w skutek
pozwu Chaima Herscha Strernlieba pto 20
zł. wa. został dla niego ustanowiony kurator
adw. dr. Emilian Stoklasa i termin do roz-
prawy na 27 maja 1895 wyznaczono.

Wzywa się przeto Apolinarego Tusta-
nowskiego, aby udzielił informacyę kurato-
rowi lub zawiadomił sąd o ustanowieniu in-
nego zastępcy.

Zaleszczyki, 15 marca 1895.

L. 20193 (3121 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
Lwowie wzywa posiadacza wekslu tej treści
z daty: Lwów dnia 19 września 1884 na zł.
250 wa. za trzy miesiące od daty zapłacisz
Pan za ten Prima weksel na moje własne
zlecenie kwotę dwieście pięćdziesiąt zł wa.
wart śé otrzymałem w gotówce wstawiam
na rachunek bez zawiadomienia. Stanisław
Platowski m. p. Pan Jan Mikołaj Minasie-
wicz we Lwowie Jan Mikołaj Minasiewicz
m. p., ażeby rzeczony weksel w przeciągu
45 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia
niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej te-
muż sądowi temu pewniej przedłożył, ile że
po upływie tego terminu takowy za amorty-
zowany i nieważny uznany zostanie.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1895.

L. 6761 (3232 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w
sprawie wekslowej c. k. Prokuratoryi skar-
bu im. rzym. kat. kościoła w Kutach prze-
ciw Grzegorzowi vel Kirkorowi Petrowiczowi
pto 100 zł. aw. ustanowił kuratorem dla po-
zwanego, z miejsca pobytu i z życia niewia-
domego Grzegorza vel Kirkora Petrowicza
adw. dr. p. Haczewskiego z substytucyą adw.
dr. p. Kraśnickiego i doręczył pierwszemu
nakaz zapłaty z dnia 20 kwietnia 1895
l. 6761.

Kołomyja, 20 kwietnia 1895.

L. 21921 (3267 2—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy
powiadamia z życia i miejsca pobytu niewia-
domego Meschulima Jahra, że na prośbę
tutejszego Towarzystwa kredytowego dla han-
dlu i przemysłu uchwałą tegoż c. k. sądu
obwodowego z dnia 11 stycznia 1893 l. 129
dozwolono na intabulacyę egzekucyjnego pra-
wa zastawu dla sumy 134 zł. z pn. w stanie
biernym połowy pretensyi w kwocie 300 zł.
na rzecz dłużnika Arona Karpena pod poz.
19 karty C. whl. 1357 ks. gr. Stanisławów
Meschulima Jahra własnych, i że tę uchwa-
łę doręczono ustanowionemu dla niego kura-
torowi ad actum ad . dr. Eliaszowi Fischle-
rowi przyczem wzywa go, by rzeczonemu
kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw
potrzebną informacyę udzielił, lub innego
zastępcę sdowi przedstawił.

Staniławów, 10 grudnia 1894.

L. 9088 (3269 2—3)
C. k. Sąd Sąd obwodowy Tarnowski
podaje do wiadomości, że w sporze weksło-
wym Adolfa Wiedera przeciw Leonowi Koh-
nowi z pobytu niewiadomemu o 200 zł. dla
Leona Kohna kuratorem adw. dr. Ignacego
Apfelbauma z substytucyą adw. dr. Ludwika
Glasera ustanowił.

Tarnów, 3 maja 1895.

L. 16780 (3132 3—3)
C k. Sąd powiatowy miej. deleg. w
Rzeszowie ogłasza, iż dnia 4 maja 1894
zmarł w Przybyszówce bez pozostawienia o-
statniej woli rozporządzenia Walenty Macie-
ląg. Do spadku po nim powołaną jest z u-
stawy także Małgorzata Świder.

Sąd nie znając jej pobytu, wzywa ją
ażeby w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego
edyktu, zgłosiła się w tymże sądzie i oświad-
czenie przyjęcia spadku wniosła, w przeci-
wnym bowiem razie spadek będzie przepro-
wadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i
kuratorem Janem Kocanem dla niej usta-
nowionym.

Rzeszów, 31 grudnia 1894.

L. 2466 (3101 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W przechowaniu c. k. głównego Urzędu podatkowego jako urzędu depozytów sądowych w Grzymałowie, znajdują się walory, po odbiór których przeszło od lat 30 nikt się nie zgłosił i uprawnieni do podniesienia ich nie są sądowi znani a mianowicie:

Nazwa masy	w pokwitowaniach ck. kasy długu państwa		w gotówce		w książeczkach kas oszczędności		w prywatnych zapisach długu		w kosztownościach	
	zł.	ct.	zł.	ct	zł	ct.	zł	ct.	zł	ct
Franciszek Tomkowski	165	56	—	—	—	—	—	—	—	—
Stefan Dudara	—	—	—	—	12	23	—	—	—	—
Szymon Hołyński	—	—	—	—	—	—	—	—	10	08
Antoni Brodowicz	466	56	—	—	—	—	—	—	—	—
Franciszek Rogowski	4	86	—	—	—	—	—	—	—	—
Franciszek Sikorski	13	58	—	—	—	—	—	—	—	—
Kazimierz Masicki	56	68½	—	—	—	—	—	—	—	—
Joanna Tomaszewska	—	—	—	—	2	80	—	—	—	—
Meschulim Weinreb	—	—	—	—	103	23	76	32	—	—
Mikołaj Skintej	—	—	—	12½	—	—	—	—	—	—
Anna Zaniewicz	—	—	—	—	146	66	—	—	—	—
Spirydoyn Kowalski	—	—	—	—	2	53	—	—	—	—
Franciszek Bagiński	—	—	—	—	12	48	—	—	—	—
Petronela Pałac	—	—	—	—	29	46	—	—	—	—
Iwan Samborski	—	—	—	—	41	93	—	—	—	—

Wzywa się zatem wszystkich uprawnionych. aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni swe prawa do powyższych mas wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta wartość pieniężną przedstawiające, za przepadłe uznane i Wysokiemu Skarbowi wydane a dokumenta przywatne registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 28 kwietnia 1895.

L. 4229 (3183 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Reginę, Jana, Fryderyka i Katarzynę Steglerów jako współwłaścicieli realności w Łańcucie lwh. 448 objętej, że celem doręczenia im ts. uchwały z dnia dzisiejszego do l. 4229 w sprawie egzekucyjnej towarzystwa wzajemnego kredytu w Łańcucie przeciw Józefowi Friederowi i spóln. pcto 420 zł. w. a. z pn. ustanowionym dla nich został kuratorem adwokat dr. Malec z substytucyą adw. dr. Uiberalla w Rzeszowie, do których z informacyą i środkami obrony odnieść się mogą.

Rzeszów, 18 kwietnia 1895.

L. 1643 (3205 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu dr. Józefa Hauta, że w sprawie egzekucyjnej Izaaka Papiera przeciw Mojżeszowi Aronowi Staubowi pto 32 zł. 36 ct. wa. z pn. z powodu dozwolonej rezolucyą z dnia 5 listopada 1894 l. 15610 intabulacyi z klauzulą § 822 ustaw. cyw. egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej sumy 32 zł. 36 ct. w stanie biernym 1/3 części z połowy sumy 1400 zł. wa. z pn dotychczas na karcie C poz. 5 wyk. hip. l. 120 księgi gruntowej gminy kat. Rzeszów obejmującego realność pod l. k. 134 w Rzeszowie położoną do dr. Józefa Hauta należącą na rzecz i imię Beili Staub zaintabulowanej, ustanowił dla dr. Józefa Hauta kuratorem adw. dr. Uiberalla z substytucyą adw. dr. Fischlera i kuratorowi rezolucyę z dnia 5 listopada 1894 l. 15610 doręczył.

Rzeszów, 13 marca 1895.

L. 938 (3163 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Steina, że przeciw niemu wniósł Hersch Rabi pozew de praes. 6 lutego 1895 l. 938 o grzywnę 50 zł. i że na takowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 czerwca 1895 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i że dla Herscha Steina kuratorem Jan Musiałowicz ustanowiony został.

Wzywa się przeto Herscha Steina, aby się z ustanowionym kuratorem porozumiał i jemu dowodów obrony dostarczył, lub też innego pełnomocnika tut. sądowi przedstawił.

Żmigród, dnia 20 kwietnia 1895.

L. 2239 (3206 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dra Józefa Hauta, że w sprawie egzekucyjnej Schabse Flückera przeciw Mojżeszowi Aronowi Staubowi pto 32 zł. 36 ct wa. z pn. z powodu dozwolonej rezolucyą z dnia 11 grudnia 1894 l. 17307 intabulacyi z klauzulą § 822 ustawy cywil. egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej sumy 32 zł. 36 ct. w stanie biernym 1/3 cześci z połowy sumy 1400 zł. wa. z przyn. dotychczas na karcie C. poz. 5 wyk. hipot. l. 120 księgi gruntow. gminy kat. Rzeszów obejmującego realność pod l. kons. 134 w Rzeszowie położoną do Dra Józefa Hauta należącą, na rzecz i imię Beili Staub zaintabulowanej, ustanowił dla Dra Józefa Hauta kuratorem adwok. dr. Uiberalla z substytucyą adw. dr. Fischlera i kuratorowi rezolucyę z dnia 11 grudnia 1894 l. 17307 doręczył.

Rzeszów, 13 marca 1895.

L. 1736 (3092 3—3)

W spadkowości po Pawle Kłeczku, zmarłym w Cichej woli na dniu 3 maja 1894 z pozostawieniem pisemnem ostatniej woli rozporządzenia, wzywa się nieobecną i z miejsca pobytu i ze życia niewiadomą Agnieszkę Rempała, aby w przeciągu jednego roku i 6 tygodni ck. Sąd lub ustanowionego dla siebie kuratora Jędrzeja Pustelniaka o miejscu swego pobytu zawiadomiła, lub sobie innego pełnomocnika obrała, inaczej spadkowość ta z ustanowionym kuratorem Jędrzejem Pustelniakiem, zostanie przeprowadzoną.

Głogów, 22 kwietnia 1895.

L. 4879 (3274 2—3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Ułomka, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie wniosło przeciw niemu pod dniem 4 kwietnia 1895 do l. 4879 pozew o zapłacenie kwoty 80 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 maja 1895 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Ułomka, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 19 kwietnia 1895.

L. 2240 (3207 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu dr. Józefa Hauta, że w sprawie egzekucyjnej Schabse Flückera przeciw Mojżeszowi Aronowi Staubowi pto 19 zł. 83½ ct. aw. z pn. z powodu dozwolonej rezolucyą z dnia 11 grudnia 1894 l. 17308 intabulacyi z klauzulą § 822 ust. cyw. egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej sumy 19 zł. 83½ ct. w stanie biernym 1/3 części z połowy sumy 1400 zł. a. w. z pn. dotychczas na karcie C. poz. 5 wyk. hip. l. 120 ks. gr. gm. kat. Rzeszów obejmującego realność pod lk. 134 w Rzeszowie położoną do dr. Józefa Hauta należącą na rzecz i imię Beili Staub zaintabulowanej, ustanowił dla dr. Józefa Hauta kuratorem adw. dr. Uiberalla z substytucyą adw. dr. Fischlera i kuratorowi rezolucyę z dnia 11 grudnia 1894 l. 17308 doręczył.

Rzeszów, 13 marca 1895.

L. 25888 (3192 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Weiglera, że celem zarządzenia doręczenia tusądowej uchwały z 14 października 1893 l. 21189 w sprawie egzekucyjnej wysokiego Skarbu Państwa przeciw Berlowi Weiglerowi i tow. pcto 58 zł. 96 ct. i dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał kuratorem dlań adw. dr. Binder z substytucyą p. adw. dr. Blausteina ustanowiony został.

Wzywa się zatem Berla Weiglera, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wymienił, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, 22 grudnia 1894.

L. 15589 (3299 1—3)

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Karola Czosnowskiego. by w sprawie uporządkowania stanu tabularnego parceli grunt. l. kat. I w Pleszkowcach położonej na terminie na dzień 5 czerwca 1895 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym w biórze nr. 15 tutejszego sądu stanął, ileże w razie przeciwnym sprawa niniejsza z kuratorem ad actum dla niego ustanowionym, adw. dr. Zarzyckim z substytucyą adw. dr. Pohoreckiego w myśl ustawy przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 23 kwietnia 1895.

L. 3378 (3303 1—3)

Uwiadamia się nieznaną z życia i pobytu Ruchlę Fradlę Goldman względnie jej nieznanych prawonabywców, że Feiwel Danziger i Selig Karawan wnieśli przeciwko Jakóbowi Herschowi Aksler i niej pozew o uznanie ich za właścicieli parceli budowlanej 205 czyli domu nr. 155 w Busku w skutek czego do rozprawy ustnej wyznaczono termin na dzień 6 czerwca 1895 o godz. 9 rano w biurze 2 a kuratorem ad actum dla niej względnie jej prawonabywców ustanowiono Jana Szumpetera z substytucyą dr. Małaczyńskiego w Busku.

Wzywa się więc Ruchlę Fradlę Goldmann względnie jej prawonabywców, aby pod rygorem skutków prawnych zgłosili się i podali swe środki obrony.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 31 marca 1895.

L. 3380 (3282 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia nieobecnemu Abrahamowi Janklowi dw. i. Flechnerowi. że przeciw niemu przez Dyrekcyę Trwarzystwa zaliczkowego w Radziechowie pozew o zapłacenie kwoty 70 zł. z pn. wniesionym został.

Ponieważ miejsce pobytu Abrahama Jankla Flechnera nie jest wiadomem przeto ustanawia się dla niego kuratorem p. Piotra Bugla kandydata notaryalnego w Radziechowie i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 czerwca 1895 o godzinie 9 rano mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Radziechów, d. 17 kwietnia 1895.

L. 2349 (3124)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 9 marca 1895 l. 951 wpisano dnia 3 kwietnia 1895 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych jak tom. I pag. 159 i 160 wpisano:

a) w kolumnie 1 liczbę porządkową 80 1/11,

b) w kolumnie 2 dzień wpisu t. j. 3 kwietnia 1895,

c) w kolumnie 3 brzmienie firmy Maurycy Sommerstein przedsiębiorstwo pędzenia wódki i utrzymywania wołowni w Burkanowie,

d) w kolumnie 4 siedzibę firmy Burkanów,

e) w kolumnie 5, że posiadaczem firmy jest Maurycy Sommerstein i że takową imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Brzeżany, 8 kwietnia 1895.

L. 7776 (3083)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zgasłej w skutek zaniechania handlu firmy: „Dawid Hochstein kramarz w Tarnowie“.

Tarnów, dnia 25 kwietnia 1895.

L. 7431 (3082)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zaprotokołowanie firmy „Pinkas Loew kupiec w Radomyślu“.

Tarnów, dnia 18 kwietnia 1895.

L 11535 (3113 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu w sprawie egzekucyjnej Berla Broda przeciw Salamonowi Judenfreundowi a względnie tegoż spadkobiercom pto 100 zł. aw. z pn. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Reisli Thorn kuratora ad actum w osobie p. Franciszka Angielczykowskiego z Halicza, któremu tak uchwałę z 10 września 1894 l. 7751 w sprawie powyższej, jakoteż uchwałę z 10 września 1894 l. 2800 w sprawie spadkowej po Salamonie Judenfreundzie zapadłą a dla dopieroco wymienionej przeznaczoną doręcza.

Reislę Thorn wzywa się, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika sądowi wskazała, gdyż inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 26 kwietnia 1895.

L. 3369 (3190)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 4 maja 1895 przy firmie Towarzystwo tkaczy w Glinianach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w odnośnem miejscu wpisał wybór ks. Filemona Reszetyłowicza dyrektorem, Jędrzeja Bałtarowicza kasyerem i Wojciecha Księżopolskiego magazynierem na trzechletnią kadencyę z dniem 30 listopada 1894 rozpocząć się mającą, dalej by w odnośnem miejscu wpisał, że § 1 statutu odtąd opiewać będzie: „Istniejące w Glinianach na podstawie ustawy państwowej z 9 kwietnia 1873 „Towarzystwo Tkaczy w Glinianach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ przyjmuje firmę „Towarzystwo tkackie w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Firma towarzystwa opiewa po rusku: „Товариство ткацке въ Глинянахъ, стоваришене зареєстроване съ ограниченою порукою“

Po niemiecku: „Textil Gesellschaft in Gliniany, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Towarzystwo ma na celu: a) prowadzenie krajowej produkcyi tkackiej przez dostarczanie tkaczom narzędzi i materyałyów do wyrobu płócien i innych tkanin, b) handel tkaninami krajowymi na rachunek własny i komisowo, c) dążenie wszelkimi prawem dozwolonemi środkami do podniesienia domowego przemysłu tkackiego.

Siedzibą towarzystwa są Gliniany.

Czas trwania towarzystwa jest nieograniczony

Że ustęp pierwszy § 4 odtąd uzupełniony będzie słowami: „Oprócz tego wybrani będą trzej zastępcy członków Dyrekcyi w ten sam sposób jak członkowie Dyrekcyi“.

Że § 51 statutu odtąd opiewać będzie: Członkowie Towarzystwa są obowiązani a) przy wstąpieniu do Towarzystwa, zapłacić wpisowe według postanowienia § 58 statutu, b) do wpłacenia udziału według postanowień § 53 statutu, c) za wypełnienie wszystkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań o ile fundusze stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałach niewystarczają odpowiadać według postanowień § 76 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. up.

Że § 53 odtąd opiewać będzie: Udział każdego członka ustanawia się najmniej na 10 zł. najwyżej na 10000 zł. może jednak każdego czasu uchwałą ogólnego zgromadzenia być zmienionym.

Udział ten może być wpłaconym albo w całości zarsz po przystąpieniu. lub uzupełnionym wkładkami miesięcznemi przynajmniej po 50 ct. wa.

Dopóki udziały nie osiągną swej wysokości dywidendy do tychże dopisywać się będą.

Wreszcie, że § 87 statutu oznaczony liczbą 74 odtąd opiewać będzie: Zaproszenia na walne zgromadzenie jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz rady zawiadowczej pod napisem Rada zawiadowcza Towarzystwa tkackiego w Glinianach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ N. N. prezes N N. sekretarz.

Złoczów, 16 marca 1895.

L. 6355 (3128 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomem, że na żądanie Dawida Eli Bielera w Zbarażu zamieszkałego wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionego mu kwitu i wzywa się tych wszystkich, którzyby ten kwit przez ck. gł. Urząd podatkowy w Tarnopolu dnia 7 listopada 1889 do art. 654 wystawiony na następujące obligacye a to: dwa zapisy spólnego długu państwa z 1 listopada 1868 Nr. 422771 i Nr. 561201 po 1000 zł. i 3 zapisy długu państwa król. węg. pożyczki w złocie z 11 maja 1881 l. A. Nr. 028243, l. A Nr. 035373 i l. A Nr. 4572/1089 po 100 zł. w. a. przez Dawida Elę Bielera jako kaucyę za kredytowany materyał tytoniowy w kasie c. k. gł. Urzędu podatkowego w Tarnopolu złożone, w rękach swych mieć mogli, aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia wygotowania edyktu takowy tutejszemu sądowi przedłożyli a to tem pewniej ileże w razie przeciwnym kwit ten za pozbawiony wszelkiej mocy uważanym będzie.

Tarnopol, 20 kwietnia 1895.

L. 7353 (3150)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczyh firmy Aron Safier prowadzący przedsiębiorstwo wyrobu okowity i wypasu bydła w Sieradzy, w skutek zaniechania przedsiębiorstwa.

Tarnów, 11 kwietnia 1895.

L. 1191 (3148 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej Saryj Rubin przeciw Abrahamowi Rubinowi o wpis prawa zastawu dla sumy 400 zł. z pn. na karcie C. połowy realności lwh. 202 i 1/4 części realności lwh. 337 ks. gr. gm. Jasło Abrahama Rubina własnych, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Rubina kuratorem adw. dr Pawłowskiego w Jaśle i wzywa go, aby dla strzeżenia swych praw udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Jasło, 2 marca 1895.

L. 3062 (3244 2—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Piotra Szczerbowskiego, Franciszka Szczerbowskiego i Józefa Wawrzyńczaka zawiadamia się, że Zofia Szczerbowska wniosła pko nim jako deklarowanym spadkobiercom Maryanny Noworyłowej, tudzież pko małolet Tekli Piotrowskiej i Janowi Wawrzyńczak w dniu 22 kwietnia 1895 do l. 3062 pozew o zapłatę 500 zł. z pn. termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na dniu 25 czerwca 1895 o godz. 9 rano, a dla nieobecnych kuratora w osobie adw. dr. Gustawa Nowaka ustanowiono.

Wzywa się zatem Piotra Szczerbowskiego, Franciszka Szczerbowskiego i Józefa Wawrzyńczaka, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika ustanowili

C. k Sąd powiatowy.

Oświęcim, d. 24 kwietnia 1895.

L. 1382 (3260 2—3)

W zastosowaniu się do § 30 ust. o repr. pow. Wydział powiatowy podaje do wiadomości, że rachunki kasowe Wydziału powiatowego za rok 1894 sporządzone, mogą być przez dni 14 począwszy od dnia 9 b. m. przeglądane w biurze Wydziału przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału Rady powiatowej

Mielec, dnia 8 maja 1895.

Doniesienia prywatne.

Staruszka, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa po nadstrażniku skarbowym, prosi o wsparcie, Lwów Łyczaków 22.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu sprzedaży pozostałych po przedsiębiorstwach kolejowych różnych medykamentów i instrumentów chirurgicznych, rozpisuje Zarząd powiatowej kasy dla chorych w Nadwórnej, publiczną licytacyę na dzień 22 maja o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu urzędu gminnego odbyć się mającą. Licytacya odbędzie się ustnie i za gotówkę zaraz złożyć się mającą.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w biurze kasy chorych w urzędzie gminnym.

Zarząd powiat. kasy dla chorych.

Nadwórna, dnia 6 maja 1895.

Na sprzedaż urządzenie sklepu i pokoju do śniadań, oraz magazynów sklepowych i piwnic, w stanie bardzo dobrym, mało używane, należące do masy konkursowej p. Roberta Preyera, sądownie na kwotę 930 zł. 95 ct. wa. oszacowane. Do urządzenia tego należą dwa kompletne, prawie nowe aparaty do toczenia piwa, z tych jeden na dwie, a drugi na trzy pipy. Nabywca urządzenia może równocześnie nająć lokal, w którym takowe się znajdują, celem dalszego prowadzenia w nim handlu i pokoju do śniadań. — Lokal przy ulicy Zielonej l. 4 we Lwowie składa się ze sklepu, trzech pokoi, kuchni, dwóch piwnic i dwóch magazynów.

Bliższych wyjaśnień udziela, przedmiot sprzedaży okazuje i oferty do **dnia 20 maja 1895 r.** przyjmuje kancelarya **p. dr. Włodzimierza Krosińskiego,** adwokata krajowego, we Lwowie, ulica Mickiewicza l. 6, drugie piętro, codzień między godziną 5 a 6 po południu.

Zarząd masy konkursowej R. Preyera.

Rada nadzorcza kasy zaliczkowej „Wiara" w Tyśmienicy, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, zwołuje ogólne Zgromadzenie członków na dzień 26 maja 1895 godzinę 5 po południu we własnym lokalu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Wybór jednego członka Dyrekcyi t. j. kontrolora.
3. Wybór Rady nadzorczej.
4. Wnioski Rady nadzorczej i Dyrekcyi.
5. Wnioski członków. 660

Tyśmienica, 4 maja 1895.

Lewiński Marceli, przewodniczący Rady nadzorczej.

Smolnicki Teodor, sekretarz Rady nadzorczej.

Poleca się **OBUWIE KARLSBADZKIE** pierwszego składu obuwia karlsbadzkiego A. Lonkera

ulica Karola Ludwika 21. 585



Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA"

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

N... aparaty do w... zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.

Dawna ... została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 3

Drobne ogłoszenia

Willa wraz z oparkanionym morgowym ogrodem do sprzedania. Ubocz 4. Bliższa wiadomość na miejscu, albo w kancelaryi adwokata dr. Jekelesa 556

Dr. med. W. **Kretowicz** ordynuje w **Karlsbadzie**, mieszka „Stadt Warschau" Kaiser-Strasse. 630

Kapy na łóżka wełniane po zł. 2.75, 3.50, 4.50. 5, 6 i wyżej — koszyki wełniane po zł. 3.50, 4 5, 6, w każd j cenie do zł. 14 poleca w największym wyborze Józef Schuster, we Lwowie, ul. Kopernika 7. 540

Kufry, walizki, torby i wszelkie możliwe przybory do podróży jedynie najtaniej u Pawła Langnera, Lwów, ul. Halicka 16 477

Nauki buchalteryi podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specyalnych (dla Pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska l. 7. 361



Wiktor Berger

Lwów, ulica Akademicka l. 8

Aparaty, płyty, chemikalia etc. do fotografii

Zdatność zagwarantowana. — Ceny fabryczne. — Cenniki bezpłatnie. 623

Prawdziwy rum Jamaika stary flaszka zł 2.—, 1.70. Cuba 1.40. 1.— poleca handel towarów korzennych, win, herbaty, delikatesów **Wł. Bażanta** Lwów, Halicka 3.



TUTKI odznaczone medalami **S. W. NIEMOJOWSKIEGO** są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach. 2

Wiktor Berger, Lwów, Akademicka 8

Rowery angielskie i **Steyr-Swift** 622 z nieograniczoną gwarancyą. Cenniki bezpłatnie



BIURO EQUITABLE

ul. Wałowa l. 23 534

udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na s... następujące firmy:

Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5,
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuickiego.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsb lg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.
S. Stoff. ulica Sobieskiego.
S. B. Tänser, Chorążczyzna
Antoni Herold, Sykstuska 14.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 46

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Koron 100000 w. a.

do wygrania już 15 b. m.

Promesą

na los węg. banku hipotecznego

tylko za 2 zł. w. a.

w kantorze wymiany

Kitz i Stoff

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 11 (hotel Centralny) 645

Cement portlandzki — Arnold Werner we Lwowie Sobieska l. 3 — Wapno hydrauliczne 327



Franciszek K. Bartosz

pierwszy konc. majster kaflarski

Lwów, pl. Smolki l. 3

Po kilkunastoletniej zawodowej pracy w kraju i za granicą, otworzył przedsiębiorstwo ustawiania pieców kaflowych, tudzież wszelkich innych robót w zakres kaflarstwa wchodzących, i utrzymuje na składzie prawdziwe ogniotrwałe piece kaflowe z fabryk krajowych i zagranicznych w rozmaitych kolorach i nader gustownych deseniach.

Wszelkie zamówienia i reparacye na prowincyi i w miejscu wykonywa w jak najkrótszym czasie sumiennie i po badzo przystępnej cenie. 586

Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

F. SPORY, słynne na całym świecie, **wspaniałe goździki z Klattau odznaczone** w Pradze, Wiedniu Lyonie, Antwerpii i t. d. **najwyższemi nagrodami** — 10 sztuk w 10 gatunkach 3 zł., 20 sztuk w 20 gatunkach 5 zł. 50 ct 50 sztuk w 50 gatunkach 13 zł. 100 sztuk w 100 gatunkach 25 zł. — Bez nazw i opisu barw o 50 prc. taniej. **Ogrodowe goździki** (gra kolorów śliczna) same pełne 10 sztuk ... zł., 100 sztuk 9 zł. **Remontanty goździki** 10 sztuk 4 zł., 50 sztuk 16 zł. 100 sztuk 30 zł **poleca — a cenniki darmo wysyła Fr. SPORA ogrodnictwo wywozowe, uprawa goździków en gross, Klattau, Czechy.** 584

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów.

wynalazku

A. Maczuskiego.

perfumera w Wiedniu,

Detail Kärntnerstrasse 22, engros III/2 Erdbergerlände 2

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadaje włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. 458

1 flakon ekstraktu orzechowego	zł.	3.—
pół flak. „ „		1.50
1 słoik pomady orzechowej		2.—
pół słoika „	„	1.—
1 flakon olejku orzechowego	„	2.—
pół flak. „	„	1.—

We Lwowie u Zygm. Ruckera, apt. tudzież Alojzego Hübnera Zakład materyałów.

LUBIEŃ

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, Gródka i Szczerca

otwarty w dniu 20 maja.

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku ulepszenia według wymagań hygieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

Wskazania: Reumatyzm mięśni i stawów, ostry i przewłoczny. **Dna** i pozapalne **wypociny.** Długotrwałe **obrzęki** po zwichnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia **po operacyach chirurgicznych. Choroby układu nerwowego. Zołzy. Choroby skóry.** Spóźnione postacie **kiły,** zwłaszcza po nadużyciu rtęci. **Otyłość. Choroby kobiece** (w każdej wannie wody lubieńskiej znajduje się 85·40252 ałunu). **Przewłoczne zatrucia metaliczne. Neurastenia.**

Łazienki z wannami porcelanowemi i terazzo, takież posadzki; kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Oddział wodoleczniczy. Najnowsze przyrządy do natrysków. Łaźnia parowa. Kąpiele rzeczne. Przyrządy rozpylające do leczenia chorób nosa, gardła i płuc. Maser, maserka i służba kąpielowa fachowo uzdolnieni.

Apteka wzorowa p. Bilińskiego. Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. W kaplicy zakładowej codziennie msza św.

Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby.

Pierwszorzędna restauracya pod ścisłym dozorem lekarza:

Mleczarnia. Wody mineralne rodzime i zagraniczne. Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. Czytelnia obficie zaopatrzona. Biblioteka. Sala balowa i koncertowa. Fortepian dla użytku gości. Mieszkania zupełnie urządzone przeważnie do opalania.

Dla niezamożnych ulgi najdalej idące. 579

Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd.

Adolf br. Brunicki, właściciel zdrojowiska. **Karol Bratkowski,** zarządca. **Dr. Paweł Radecki,** lekarz zakładowy.

ŻEGIESTÓW

w Galicyi nad Popradem

stacya pocztowa i kolejowa, telegraf w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii.

Lekarz zdrojowy dr. Wł. Hojnacki.

Pora kąpielowa trwa od 20 maja do końca września.

Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.

Woda żegiestowska znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych. 654

GIOVANNI ZULIANI

we Lwowie, ulica św. Piotra l. 9.

Wyroby betonowe i posadzki terrazzo

odznaczone zaszczytnie na wystawach, poleca własno krajowe wyroby: **posadzki weneckie terrazo, mozajkowe imit. granitu, płytki maszynowe z cementu deseniowe do posadzki, betonowe kanały, gotowe rury kanałowe, sklepienia łukowe, rezerwoary i muszle do studzień, schody, balkony, żłoby i wszelkie tym podobne wyroby z cementu. — Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.**

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczni się najstaranniej, wzorowo i trwale, po cenach umiarkowanych.

Filia w Czerniowcach: 529

ulica św. Trójcy l. 16. (Dreifaltigkeitsgasse).

Wieś Zniesienie

tuż obok Lwowa, przy rogatce Żółkiewskiej położona, jest do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość u właściciela: Leopold Baczewski, Zniesienie, ost. poczta Lwów-Podzamcze. 677

Nadszedł wielki wybór

płócien, chiffonów, stołowej bielizny, towarów pończoszkowych i gotowej bielizny

także najnowszych 568

krawatek, kołnierzyków i manszet

Skład fabryczny bielizny prof. dr. Jaegera

Towar doborowy. Ceny stałe — poleca

F. S. BARDASZ we Lwowie,

vis-a-vis Kościoła katedralnego ul. Teatralna l. 9.

POMPY

wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu.

Nowość: inoksydacyjne postępowanie według patentu Bower-Barff

Pompy inoksydowane nie rdzewieją.

Katalogi gratis i franko.

WAGI

najnowszej ulepszonej konstrukcyi.

Decymalne, centyzymalne i przezmianowe wagi mostowe z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabrycznego, rolnictwa i innych przemysłowych celów. Wagi dla osób, **wagi do domowego użytku, wagi dla bydła. Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn.** 470

A. GARVENS, Wiedeń,

I. Wallfischgasse 14.
I. Schwarzenberggasse 6.

Katalogi gratis i franko.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.